Nr. 215. Czwartek, 20 Września 1894. Rok 84.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

### Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy, z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu żółkiewskiego, na dzień 8 listopada 1894 r.

Wybór ten odbędzie się w Żółkwi w godzinach i w lokalnościach, o których wyborcy zawiadomieni będą kartami legitymacyjnemi.

Listę wyborców tego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Dnia 14 września b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXIX zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 188. Rozporządzenie Ministerstwa handlu i skarbu z dnia 20 sierpnia b. r. w sprawie zmiany przepisu rozporządzenia z dnia 11 grudnia 1892 (Dz. u. p. nr. 213) o używaniu kolejowych listów frachtowych z nadrukowanymi na nich stemplami.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 19 września.*

Najw. Mowę Tronową, wygłoszoną przez Jego Ces. Mość na otwarcie tegorocznej sesyi wspólnych Delegacyj, powitano ogólnie jako na wskroś pokojową enuncyacyę, której wartość i znaczenie nie obniża bynajmniej zapowiedź, że tak samo jak w latach poprzednich potrzeba będzie także w roku przyszłym ponosić nowe ofiary na dalszy rozwój sił zbrojnych. Orędzie Monarsze zwięzłe co do treści i formy nie pozostawia wszakże żadnej wątpliwości, iż w kołach decydujących uważają pokój za tak zapewniony, jak tego nie było od lat wielu, dokoła bowiem spotykamy się z objawami zupełnego uspokojenia i z dążnością wzmocnienia obecnego pocieszającego stanu rzeczy. Najw. Orędzie stwierdza dalej tak samo jak zeszłoroczne, że stosunki Austro-Węgier do wszystkich bez wyjątku mocarstw są przyjazne, podnosi jednak o ton wyżej widoki utrzymania pokoju, przedstawiając obecne położenie jako bardziej jeszcze niż w r. 1893 uspokajające.

Scharakteryzowawszy w ten sposób ogólną sytuacyę, uważa tedy Monarcha za zupełnie uprawnioną nadzieję, iż także w przyszłości będzie można nieprzerwanie pracować nad rozwojem pomyślności ludów. Ogólnie zauważono, iż tak samo jak w zeszłorocznem Najw. Orędziu, także w obecnem nie pociągnięto różnicy, jak to się stało w Mowie Tronowej wygłoszonej dnia 3 października 1892 między „nawskróś przyjaźnymi“ stosunkami do wszystkich mocarstw a „pełnem zaufania współdziałaniu“ z państwami, z któremi Austro-Węgry łączy węzeł przymierza. Zdaniem dzienników, zaniechano podobnego określenia z umysłu i w interesie pokoju. Odkąd P. Minister hr. Kalnoky mógł stwierdzić poprawę austro-rossyjskich stosunków i odkąd takie polepszenie nastąpiło także w stosunkach Niemiec do Rossyi, czego dowodem jest zawarcie niemiecko-rossyjskiego traktatu handlowego, Rządy mocarstw sprzymierzonych nie uważają za stosowne przypominać istnienie aliansu, który wprawdzie poczytywany jest w przeważnej części Europy za najcenniejszą rękojmię pokoju, tu i owdzie wszakże budzi jeszcze pewne drażliwości i podejrzenia.

Zarówno jak o trójprzymierzu, nie ma w Najw. Mowie Tronowej wzmianki o specyalnych kwestyach europejskich. Nie było do niej na szczęście żadnego powodu, jak świadczy rzut oka na wypadki, jakie zaszły od ostatniej sesyi delegacyjnej. W Serbii i Bułgaryi nastąpiły wprawdzie wewnętrzne przewroty, lecz ich kręgi nie wyszły po za granice kraju; stosunki między Francyą i Niemcami nie tylko się nie zaostrzyły, lecz owszem polepszyły się skutkiem sympatycznej enuncyacyi cesarza Wilhelma z okazyi tragicznego zgonu prezydenta Carnota, dalej skutkiem ułaskawienia dwóch oficerów francuskich, skazanych za zbrodnię szpiegostwa na dłuższe więzienie a wreszcie oświadczenia młodego monarchy, że silną ma wolę utrzymania pokoju. Co się tyczy zaś Rossyi, to ogólnem jest przekonanie o pokojowem usposobieniu cara, znajdującem potwierdzenie w fakcie, iż pomimo nadarzającej się ostatnimi czasy sposobności nie zaszło w caracie nic takiego, coby mogło dać powód do podejrzenia, że rząd petersburski zamierza mięszać się czynnie do spraw państw bałkańskich lub przeszkadzać samoistnemu ich rozwojowi.

Uzupełnieniem i komentarzem Mowy Tronowej jest wywód P. Ministra hr. Kalnoky'ego o polityce zagranicznej Monarchii, wygłoszony na poniedziałkowem posiedzeniu komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej. Pan Minister mówił obszernie o polityce trójprzymierza, o stosunkach mocarstw stojących po za ramami tego aliansu, poczem poruszył szczegółowo obecne położenie w państwach bałkańskich. Bezpośrednim powodem do zajęcia się tymi przedmiotami, była filipika Młodoczecha Pacaka, jedynego opozycyjnego członka w komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej i jedynego, który oświadczył się przeciw wypowiedzeniu P. Ministrowi hr. Kalnoky'emu wotum zaufania. Mowa Pana Ministra jest w całej swej treści enuncyacyą wielkiego znaczenia i wywrze też niezawodnie wrażenie daleko po za granicami Austro-Węgier. Przedewszystkiem podnieść z niej należy to, co hr. Kalnoky powiedział o trójprzymierzu, a następnie jego zapatrywanie na wewnętrzno-polityczne przesilenie, jakie obecnie przechodzi Bułgarya. Opozycyonista młodoczeski oświadczył się kategorycznie przeciw trójprzymierzu i domagał się w jego miejsce ściślej przyjaźni z Rossyą. Jak wiadomo jest to jeden z głównych punktów młodoczeskiego programu. Wedle młodoczeskiego delegata, trójprzymierzu należy zawdzięczać że wszystkie państwa europejskie uginają się pod ciężarami militarnymi i nie mogą pozbyć się zbrojnego pokoju. Hasło takie nie jest nowem, a P. Minister hr. Kalnoky zbijając argumenta mowcy wskazał, że najpoważniejsi mężowie stanu w tem się zgadzają, iż pogotowie trójprzymierza jest pierwszą i najskuteczniejszą rękojmią powodzenia tej polityki, która od szeregu lat zapewnia nie tylko mocarstwom związanym aliansem lecz całej Europie dobrodziejstwa pokoju i prawdopodobnie długo je jeszcze utrzyma. Nieufność zresztą jaką żywiono przez czas dłuższy do tej polityki znika powoli, a obecnie nawet zagorzali jej przeciwnicy przekonywają się, że mocarstwa środkowo-europejskie kierują się najzacniejszemi chęciami i tendencyami.

W Austryi polityka trójprzymierza znajduje najzupełniejsze uznanie a przeświadczenie o jej korzyściach jest ogólnem. Jedyny wyjątek stanowią Młodoczesi.

Niemniej stanowczem i zadowalającem było oświadczenie P. Ministra o państwach bałkańskich i ich polityce. Na interpelacyę del. Pacaka o rzekomej konwencyi militarnej z Serbią i o zamiarze aneksyi Bośnii i Hercegowiny odparł P. Minister, iż p. Pacak jest zupełnie mylnie poinformowany. P. Minister wspomniał dalej z ubolewaniem o wewnętrznych politycznych zamieszkach w Serbii, wyraził jednak niezachwianą nadzieję, iż ostatecznie wszystko tam się ułoży pomyślnie. Nieco ostrzejszą była krytyka zajść ostatnich w Bułgaryi. Upadek Stambułowa rozluźnił podstawy tej trwałości, jaką posiadała Bułgarya za rządów tego męża stanu, a dotąd nie powiodło się nowym ministrom wejść na takie tory, ktoreby mogły dawać rękojmię, iż niebawem nastaną tam zupełnie normalne stosunki. Ciepło i bardzo przyjaźnie wyraził się Pan Minister o Rumunii, która pierwsza zrozumiała istotne znaczenie trójprzymierza i szukała u niego oparcia. Pan Minister zaznaczył kategorycznie, że co się tyczy państw bałkańskich, Austro-Węgry stoją niezłomnie na gruncie polityki traktatu berlińskiego, której to polityki myślą przewodnią i głównym celem był samoistny rozwój bałkańskich organizmów państwowych.

Tak samo, jak z Najw. Mowy Tronowej, wynosi się z wywodu P. Ministra hr. Kalnoky'ego to silne wrażenie, iż pokój w Europie opiera się na trwałych podstawach, że nie grozi mu chwilowo najmniejsze nawet niebezpieczeństwo, i że zajścia na półwyspie bałkańskim nie są wstanie wywrzeć jakiegobądź ujemnego wpływu na wielką międzynarodową politykę.

---

40)

Hajota.

# JAK CIEŃ!

### Z cyklu: „Z dalekich lądów.“

IX.

(Ciąg dalszy).

Juanito mówił to w taki sposób, jak gdyby na Fernando Poo istniały kantory robotników, do których tylko należało się zgłosić, aby wnet dostać tyle rąk do pracy, ile się zapragnęło.

Don Oskar milczał przez chwilę, jak człowiek którego nagły cios ogłuszył.

— To żarty chyba! wybuchnął nareszcie. — Najbezczelniejszy bunt zdemoralizowanej hałastry znajduje u sądu poparcie! Mam ich wypłacać przed terminem i odprawiać w czasie zbioru, kiedy każdy dzień bez ludzi naraża mnie na nieobliczone straty. To być nie może, protestuję przeciw takiemu wyrokowi!

Juanito uśmiechnął się nieznacznie. Małe jego oczka tkwiły w pięknej, pobladłej twarzy mego przyjaciela, jakby rozkoszując się jego wburzeniem.

— Owszem — protestuj pan na kanaryjskie wyspy*) rzekł z ironią, służy panu prawo. Ale tymczasem ja ogłaszam wyrok. Możecie iść, dodał wyciągając rękę w stronę Adomassiego — nie służycie już u waszego pana.

— *Ałła ho akbar!* (Chwała Ałłachowi) powtarzał Adomassi, i bił pokłony, a co oderwał czoło od podłogi, to rzucał na oniemiałego Don Oskara mściwe, urągliwego tryumfu pełne spojrzenia a wstrętne jego rysy wykrzywiały się tłumionym wewnętrznym chichotem.

Nie było co robić więcej w sali sądowej. Wyszliśmy i w milczeniu, którego żaden z nas jednym wyrazem nie przerwał skierowaliśmy się do mojej faktoryi.

Dopiero, gdyśmy się znaleźli sam na sam, w zamkniętym na klucz pokoju, mój przyjaciel padł na krzesło, ścisnął obu dłońmi czoło i rzekł głucho:

— Zrujnowali mnie.

Milczałem, a on po chwili mówił dalej, tym samym bezdźwięcznym głosem:

— Ośmnastu ludziom trzyletnią pensyę w złocie angielskim, i pasaż. Wszystka gotówka jaką jeszcze posiadam i posiadać mogę nie wystarczy na to.... I to musiałbym ją ściągać dopiero z Europy i czekać na sprzedaż teraźniejszego kakaa.... A ono tymczasem gnije mi na drzewach; worki leżą, parowiec za parę dni spodziewany.... o ludziach, żeby ich zkąd dostać ani marzyć.... Boże! w głowie mi się przewraca.... Co ja zrobię?... A taką już miałem nadzieję, że za rok wybrnę przecież z tych ciężkich początków, w jakie mnie Garullo wpędził. — Zbiór był taki pyszny.... pola tak świetnie prosperowały. Zaczynałem oddychać.... A tu nagle taka klęska!..

Zerwał się z krzesła.

— Ależ to podłe, nikczemne! To intryga jakaś.... Ci ludzie sami z siebie tego nie zrobili.... Ktoś ich podszczuł.... Ale kto! Kogo ja tu mam takiego wroga?

Gwałtownymi krokami zaczął chodzić, tam, i na powrót po pokoju.

— Co czynić! co czynić! powtarzał wciąż dłońmi ciskając czoło. — Pójść chyba jeszcze do de la Rochy?.. Ale on był taki dziwny.... Zresztą.... Juanito nie narażał by mu się.... Gdyby wiedział że gubernator przeciwny jest takiemu wyrokowi nie wydał by go.... A może chcą mnie upokorzyć; doprowadzić do tego, żebym się płaszczył, okupywał.... Nigdy! wszystko byle nie to.... Choćbym wiedział, że za kilkadziesiąt dolarów wsuniętych w brudną łapę Juanity umorzę całą tę sprawę, nie uczyniłbym tego. Dla mnie, ten który daje łapówkę równa się temu który ją bierze. I do de la Rochy także nie pójdę.... Dość mnie to już kosztowało.

— Masz słuszność — rzekłem skwapliwie. — Do de la Rochy nie ma co iść.... I ja tak myślę, że co się stało, stało się za jego wiedzą, i zgodą....

— Ale dla czego! dla czego! — wykrzyknął Don Oskar. — Okazywał mi zawsze tyle przyjaźni?

— Przyjaźń Hiszpana!... — rzekłem — to zawsze materyał z podszewką.... Odwracać go nie można. A przytem wiesz, że de la Rocha jest uosobieniem fantazyi. Może napadła go teraz fantazya negrofilska, i będzie się bawił w protektora murzynów naszym kosztem. To wszystko możliwe.

— Więc cóż czynić? — zawołał gwałtownie.

— Przedewszystkiem zapłacić tych ludzi, i skończyć z niemi.

— Zapłacić — powtórzył z goryczą. — Łatwo powiedzieć.... Gdyby to było w Europie sprzedałbym, lub zastawił tych parę kosztowniejszych rzeczy jakie mam, ale tu? Nie mogło mnie to zaskoczyć w gorszej chwili. Nie mam wcale gotówki.

— Ale ja mam — rzekłem — wiesz przecie, iż w tych czasach przysłano mi z Europy kilkaset funtów. Cóż naturalniejszego, że weźmiesz je i oddasz kiedy będziesz mógł.

Mówiłem to co myślałem, i byłbym z całej duszy oddał nietylko zbywające mi pieniądze, ale wszystko co posiadałem, aby zażegnać tę pierwszą burzę, której materyalne skutki wydawały mi się prawie błahe w obec tej życiowej tragiczności jaka ją wywołała.

Z Don Oskarem jednak ciężka była sprawa. Na nieszczęście wygadałem się kiedyś przed nim, że mam zamiar za te pieniądze skupić znaczną partyę kakao od drobnych plantatorów, nie posiadających własnych agentów w Europie i wysłać je do Barcelony, na której to operacyi zarobić można czasem sto za sto. Przypomniał to sobie

*) Wyższą instancyą sądową dla posiadłości hiszpańskich w Zatoce Gwinejskiej jest sąd w Las Palmas, stolicy Gran Canarie. (*Przyp. Autorki*).

# Delegacye.

(*Cercle na przyjęciu austryackiej Delegacyi.*)

**Budapeszt**, 17 września.

Najjaśniejszy Pan po wygłoszeniu Najw. Orędzia zszedł z estrady tronowej i zaszczycił prawie wszystkich delegatów łaskawą rozmową. Tych delegatów, którzy po raz pierwszy piastują mandat do wspólnego parlamentu, przedstawił Monarsze Prezes gabinetu książę Windisch-Graetz. Najpierw zbliżył się Najj. Pan do prezydenta barona Chlumecky'ego, rozmawiał z nim czas dłuższy i poruszył między innymi przedmiotami także ostatnie Swoje odwiedziny we Lwowie. Monarcha zaznaczył, iż bardzo jest zadowolony z przyjęcia, że wszystko poszło dobrze i że niezwykle zajęła Jego Ces. Mość Wystawa.

Z pp.: hr. Stanisławem Badenim i Zaleskim rozmawiał Najj. Pan o Swojej podróży do Galicyi, wypowiedział zadowolenie z powodu wspaniałego przyjęcia i podniósł z naciskiem, że świetne dni spędzone w Galicyi zachowa na zawsze w najprzyjemniejszej pamięci.

Do del. Popowskiego odezwał się Monarcha: Cieszę się widząc pana ponownie w Delegacyi, panu znowu powierzono dawny referat; znajduje się on w dobrych rękach.

Zobaczywszy p. Chrzanowskiego zbliżył się do niego Najjaśniejszy Pan i powiedział: Pan zawsze jesteś gorliwym pracownikiem i od szeregu lat zasiadasz w Delegacyi. Na to odrzekł p. Chrzanowski: Składam dzięki Wszechmocnemu, iż dozwala mi od dawna poświęcać moje słabe siły na usługi Jego Ces. Mości, państwa i mojego kraju. Następnie odezwał się Monarcha: Spędziłem kilka istotnie pięknych dni w Galicyi. Na co odparł p. Chrzanowski: Cały kraj zachwycony był dobrocią Waszej Ces Mości.

Delegata Henzla zapytał Monarcha: Pan jesteś z Galicyi? a gdy p Henzel to potwierdził Najjaśniejszy Pan: Pan byłeś we Lwowie podczas Mojego tam pobytu. Na co odparł p. Henzel: Teraz tam nie byłem, lecz w roku 1888 miałem zaszczyt powitać Waszą Ces. Mość w imieniu powiatu bobreckiego. Tak, tak, przypominam Sobie, powiedział Monarcha.

Do p. Barwińskiego odezwał się Najj. Pan: Cieszę się, że widzę tu pana; poczem pytał go, czy już kiedy zasiadał w Delegacyi? P. Barwiński odpowiedział, że po raz pierwszy, a na dalsze zapytanie objaśnił, że przybył wprost ze Lwowa.

Najj. Pan zaszczycił także kilkoma zapytaniami czterech młodoczeskich delegatów: Kaftana, dr. Slamę, dr. Brzorada i Pacaka, którzy pojawili się w czamarach. Dr. Slamę zapytał Monarcha: Pan odbywałeś ostatnimi czasy podróż po Bośnii? szybko jednak tam się sprawiłeś Dr. Slama odparł na to, że bawił w krajach okupowanych, celem zaznajomienia się z tamtejszymi stosunkami, trzy tygodnie.

Delegatów z innych krajów koronnych wypytywał Najj. Pan o miejscowe stosunki, o wynik żniw i t. d., a wszystkie pytania i uwagi składały świadectwo, jak dokładnie, drobiazgowo Jego Ces. Mość poinformowany jest o wszystkiem co się odnosi do krajów podległych Jego berłu.

## Testament hr. Paryża.

Dzienniki paryskie ogłaszają testament polityczny hrabiego Paryża, który hrabia d'Haussonville zabrał z sobą z Stowe-House. Dokument ten datowany jest 21 lipca, a więc w czasie, kiedy hr. Paryża doznawał już bardzo dotkliwych cierpień fizycznych. Hr. Paryża zwraca się do wszystkich, bez rożnicy stanu, którzy pragną powodzenia monarchii. W testamencie tym powiedziano:

„Ażeby napisać istotnie pożyteczny testament polityczny, trzebaby przewidywać przyszłość, tymczasem Opatrzność, na szczęście odmówiła nam tego daru To też nie jest moim zamiarem wytknąć mojemu synowi ściśle określoną drogę. Zna on moje przekonania, uczucia i moje nadzieje; będzie miał za przewodnią nić własne sumienie, jakoteż namiętną miłość Francyi, obowiązki względem kraju i tradycye naszego domu. Chcę raczej powiedzieć ostatnie „*adieu*" moim przyjaciołom, skoro mam skończyć to życie, które tak chętnie byłbym poświęcił na usługi Ojczyzny. Nazywam moimi przyjaciołmi wszystkich, którzy są za monarchią, i w dzień mej śmierci modlić się będą za mnie, i znajduję pociechę w tem, iż wiem, że przypomną sobie o mnie w dniu szczęścia. Szczęście i pokój kraju mogą być jedynie dziełem narodowej monarchii, na tradycyi opartej.

„Od czasu, kiedy w roku 1873 powróciłem z Frohsdorf, starałem się odpowiedzieć zaufaniu, jakie to wielkie stronnictwo pokładało w nowym swym szefie. To też udało mi się prawie połączyć rozmaite żywioły, jak tego dowiodły wybory 1885 roku. Nasi przeciwnicy polityczni odpowiedzieli nam na to banicyą. Ja ze swej strony nie czyniłem nic, aby to sprowokować i na wygnaniu pracowałem dalej Mogłem się mylić niekiedy co do osób i rzeczy, ale zawsze działałem w dobrej wierze. Celem moim było zawsze utrzymać tradycyjną zasadę, do której obrony z urodzenia przeznaczony zostałem. Przekazując to dziedzictwo memu synowi, proszę wszystkich moich przyjaciół, żeby się około niego skupili. Ufam w jego przyszłość i spodziewam się, że przyjaciele nasi także mają tę ufność. Niechaj wiara ta wspiera ich we wszystkich doświadczeniach i niechaj im przyniesie ostateczne zwycięstwo. Nie mogę uwierzyć, ażeby Bóg na zawsze opuścił Francyę. Ale, żeby Francya znowu się podniosła, musi się stać znowu narodem chrześciańskim. Naród bowiem, który utracił poczucie religijne, skazany jest na to, by go namiętności doprowadziły do rozluźnienia i zguby. — Pierwszym obowiązkiem moich przyjaciół jest uchronić Francyę od grożącej jej zguby. Mam nadzieję, że dla tego dzieła uzdrowienia przyłączą się do was jeszcze kiedyś niezliczone zastępy dzielnych ludzi. To jest ostatniem życzeniem wygnańca dla ojczyzny, który zaleca swym dzieciom, żeby pozostały jej wierne i oddane. Stowe-House, 21 lipca 1894 roku. (Podp.) *Filip hr. Paryża.*

## Z teatru wojny.

Zarówno z Soul'u, stolicy Korei, jak z Shangaju, jednego z portowych miast chińskich, donoszą o wielkiem i jak się zdaje stanowczem zwycięstwie lądowem Japończyków nad Chińczykami. W nocy z soboty na niedzielę armia japońska rozbiła, prawie nawet zupełnie zniszczyła korpus chiński, który miał zadanie zająć Koreę. Japończycy, którzy już poprzednio od początku bieżącego miesiąca z powodzeniem wypierali Chińczyków z zajętych przez nich pozycyj, zdołali prawdopodobnie oskrzydlić nocną porą silne i chronione znakomitemi fortyfikacyami stanowisko Chińczyków pod Pjöng-yang, a z nastaniem brzasku dziennego uderzyli na nich równocześnie ze wszystkich stron. W pół godziny bitwa była rozstrzygnięta — a po dalszej kilkogodzinnej walce zajęli Japończycy Pjöng-yang.

Dokładniej plan bitwy przedstawia się w następujący sposób: Już w piątek wieczorem zajęły wojska japońskie wyznaczone im przez przez głównego wodza Yamagatę stanowiska, celem wykonania skombinowanego ataku. Wschodnia kolumna japońska operowała przeciw lewemu skrzydłu Chińczyków, kolumna środkowa uderzyła na ich centrum, a kolumna zachodnia na skrzydło prawe. Rano w sobotę rozpoczęli Japończycy ogień działowy, na który Chińczycy z doskonale przez naturę i obwarowania bronionych pozycyj odpowiadali żywo. Kanonada trwała do południa.

O godzinie 2 przystąpiła piechota japońska (z kolumny środkowej) do wykonania ataku; dzień zakończył się wytrwaniem na zajętych przez obie strony pozycyach. W nocy z soboty na niedzielę zamieniono tylko pojedyncze strzały karabinowe, — natomiast Japończycy oskrzydlili Chińczyków a o godzinie 3 zrana rozpoczęli ogólny atak. Zarówno artylerya jak piechota japońska strzelały z wielką precyzyą. Centrum chińskie było bardzo silne i trzymało się dobrze; — natomiast skrzydła i straż tylna stawiały słaby opór. Zaskoczono ich nagle, tak, że niemal odrazu poszli w rozsypkę, przyczem wielu padło ofiarą celnych strzałów japońskich. Ponieważ Chińczycy byli zupełnie otoczeni, nie mogli więc uciekać. Tylko te oddziały chińskie trzymały się wzorowo, które były zorganizowane przez Europejczyków. Środkowa kolumna japońska szturmem zajęła fortyfikacye Pjöng-Yangu.

Zwycięstwo Japończyków było świetne. Z dwudziesto tysięcznego korpusu chińskiego zdołało ujść zaledwie 2 do 3 tysięcy ludzi, reszta padła na placu boju lub dostała się do niewoli. Pomiędzy ujętymi do niewoli znajduje się wielu wyższych oficerów chińskich, a mianowicie także generał Iso Fonk, głównodowodzący korpusu mandzuryjskiego. Japończycy dostali w swe ręce całą amunicyę chińską, zapasy żywności, kilkaset sztandarów etc. Po stronie chińskiej padło trupem 2300 żołnierzy, — po stronie japońskiej tylko 30 a rannych jest 270. Korea jest obecnie cała w rękach japońskich. Chińczycy uciekają w bezładzie napowrót ku Mandżuryi.

Akt wypowiedzenia wojny Chinom przez Japonię opiewa w sposób następujący: „My, cesarz państwa Wielkiej Japonii, wskutek nieprzerwanego od wieków następstwa tronu, oznajmiamy niniejszem, niebieskiej pomocy pewni, naszym walecznym a wiernym poddanym, że Chinom wypowiedzieliśmy wojnę. Wszyscy nasi urzędnicy i oficerowie winni się starać o spełnienie naszych życzeń, narodowe cele popierać i w granicach swoich atrybucyj, oraz w sposób, niesprzeciwiający się prawom narodów, wszystkich środków ku temu celowi używać. Przeszło dwadzieścia lat upłynęło od naszego na tron wstąpienia. Przez ten czas trzymaliśmy się polityki pokojowej. W stosunkach naszych z mocarstwami zagranicznymi wzrosło zaufanie. Natomiast, wszystko, co Chiny względem nas odnośnie do Korei przedsięwzięły, przeciwne jest zasadom, jakie stosunkami między zaprzyjaźnionemi mocarstwami rządzić zwykły. Korea jest krajem niezależnym, który pierwsza Japonia skłoniła do otwarcia bram zagranicy i do zajęcia stanowiska między narodami świata. Mimo to Chiny zawsze ją za państwo lenne uważały i zarówno jawnie jak skrycie mieszały się w jej sprawy. Podczas ostatniego koreańskiego powstania, Chiny, pod pozorem obrony swego kraju lennego od nieszczęścia, wysłały tam wojsko. I my także, na mocy traktatu z roku 1885, chcąc Koreę ustrzedz od rozruchów wewnętrznych, wysłaliśmy również wojsko i prosiliśmy Chiny, aby wspólnie z nami działały. Ale Chiny odrzuciły nasze żądanie. Wtedy radziliśmy Korei usunąć nadużycia ze swojej administracyi i utwierdzić swoje prawa jako państwa niezależnego. Korea przyjęła tę radę, ale Chiny sprzeciwiły się reformom i rozpoczęły oprócz tego robić przygotowania wojenne na lądzie i na morzu, i ażeby cel swój osiągnąć, wysłały jeszcze więcej wojska do Korei i napadły na nasze okręty wojenne na morzu Koreańskiem. Postąpiły sobie zatem względem Japonii w sposób nawskróś niesprawiedliwy. Nie ulega zatem wątpliwości, iż zamiarem Chin było, władzę odpowiedzialną za utrzymanie pokoju na Korei obalić, kraj, który Japonia za państwo niepodległe przed światem ogłosiła, upokorzyć, traktaty podeptać i pokój na Wschodzie na zawsze niepodobnym uczynić. W taki to stan rzeczy rozwinęła się poprzednia sytuacya. Zawsze pragnęliśmy ze wszystkimi narodami żyć w pokoju, obecnie nie pozostaje nam nic innego, jak wypowiedzieć wojnę w nadziei, że tym sposobem pokój z czasem przywrócimy i znaczenie Japonii utrzymamy."

# KRONIKA

*Lwów, 19 września.*

— **Ruch towarzyski.** Wczorajszy wieczór spędzili Najd. Arcyksięstwo Karolowie Ludwikowie u hr. Wilhelmów Siemieńskich-Lewickich. Wspaniałe to przyjęcie, choć mniej liczne i pozbawione ściśle oficyalnej cechy, odznaczało się temi samemi zaletami co pamiętny raut, wydany na cześć Najj. Pana; ta sama elegancya, ten sam przepych, ten sam uroczy ład i porządek widzieliśmy w całem urządzeniu, a w pierwszym rzędzie ta sama zawsze nad wszystkiem górująca uprzejmość obojga gospodarstwa i ich rodziny.

Już przed godziną 9 zaczęły się zapełniać salony oblane potokiem światła elektrycznego. Na dziedzińcu przygrywała orkiestra wojskowa. Na wieczór przybył cały piękny świat lwowski, oraz kilkanaście osób z kraju i innych dzielnic Polski; świetne to było zgromadzenie, a widok prawdziwie czarujący; panowie w malowniczych strojach narodowych, panie w ślicznych toaletach, a w tym doborowem gronie ileż piękności *di primo cartello* i charakterystycznych postaci. Wszystkie te czynniki tworzyły atmosferę wytwornej elegancyi. Po godzinie 9 przybyli Najd. Arcyksięstwo Leopoldowie Salvatorowie z księżniczką Baatryksą Bourbon, a wkrótce potem nadjechali Najd. Arcyksięstwo Karol Ludwik i Marya Teresa ze swoją świtą, a minowicie damą Dworu bar. Perenyi i ochmistrzem hr. Pejacevicsem. Przybycia Wysokich Gości oczekiwali u stóp schodów oboje gospodarstwo z synem. Najd. Arcyksiężna podała ramię hr. Siemieńskiemu-Lewickiemu a Najd. Arcyksiążę hrabinie; wchodząc do wielkiego salonu Najd. Arcyksiężna głębokim dworskim ukłonem, pełnym majestatycznej gracyi powitała zgromadzonych. Dostojna Pani miała na sobie bogatą suknię z ciężkiej jasnożółtej materyi, z haftowanymi bukietami z długim trenem; stanik oraz dół sukni był obszyty futrem sobolowem, na szyi błyszczał niesłychanym blaskiem poczwórny naszyjnik olbrzymich soliterów, na głowie zaś równie przepyszny brylantowy dyadem. Rozpoczął się *cercle*. Najd. Arcyksiężna z wyszukaną uprzejmością rozmawiała po kolei ze wszystkiemi paniami, które już znała, lub które Jej zostały przedstawione przez gospodynię domu; również Najd. Arcyksiążę nawiązywał ożywioną i swobodną rozmowę z paniami i panami, podając wszystkim rękę. Najd. Arcyksiążę zaszczycił dłuższą rozmową wszystkich trzech braci hr. Gołuchowskich, synów zmarłego hr. Agenora Ministra stanu i Namiestnika Galicyi, z którym wiązały Go dawne wspomnienia młodzieńczych lat spędzonych we Lwowie. Po odbyciu *cerclu* udali się Najd. Arcyksięstwo w towarzystwie kilku pań do przybocznego saloniku na herbatę, a około godziny 11 opuścili pałac hr. Siemieńskich Lewickich.

Na wczorajszy wieczór przybyli: Pan Namiestnik hr. Badeni z Małżonką, córką i synem, ks. Sanguszko Marszałek krajowy, księstwo Windisch Graetz z córką, ks. Romanowa Sanguszkowa, pani Alfredowa, Romanowie, Augustowie hr. Potoccy, księstwo Jerzowie Czartoryscy, Michałowie i Władysławowie hr. Baworowscy z synami, hr. Stanisławowa Badeniowa z synem Stanisławem, pp. Józefowie Wiktorowie, hrabina Włodzimierzowa Russ cka, księstwo Adamowie, Pawłowie i Janowie Sapiehowie, hr. Marya i Agenorowie hr. Gołuchowscy, pp. Marchwiccy, pp. Postruscy, hrabina Ponińska z córką z Wrześni, hr. Józefowie Mielżyńscy z córkami, generałowa hr. Koziebrodzka z córką, hr. Walerya Borkowska, hr. Tyszkiewiczowie, hr. Leontyna i Henrykowie hr. Starzeńscy, bar. Marya Hagen, hr. Janowie Stadniccy z córką, państwo Włodzimierzowie, Adam, Zdzisław i Kazimierz Skrzyńscy, pp. Juliuszowie Bielscy, ks. Kalikstowie Ponińscy, pp. Chamcowie z córkami, hr. Mierowa, hr. Chołoniewscy, pp. Franciszkowie Jędrzejowiczowie, pp. Siemiginowscy z córką, hr. Buol, hr. Karnicka z córką, hr. Seckendorff z córką, pp. Oczosalscy, pp. Puzynowie z córką, kanoniczka Hagen, pp. Krechowieccy z córką, hrabina Włodzimierzowa i Stanisławowie hr. Dzieduszyccy, pani Cywińska z córką, pp. Niezabitowscy, Adam hr. Sierakowski, hr. Antoni Wodzicki, August Gorayski, Stanisław Brykczyński, generałowie bar. Löhneysen i Tempis, Jerzy i Władysław hr. Mycielscy, Aleksander i Roman Tchorzniccy, Józef Wernicki, baron K. Brunicki, pułkownik Fischer, pp. Augustynowicze, p. Adam Fedorowicz, p. Włodzimierz Kozłowski i t. d., i t. d.

— **C. k. Dyrekcya ruchu** kolei państwowych we Lwowie podaje do wiadomości, że z dniem 1 października b. r. przestaną kursować pociągi osobowe Nr. 1715 i 1716 między Stryjem i Skolem na szlaku Lwów-Ławoczne, tudzież pociągi mieszane Nr. 2857 i 2860 między Hadikfalvą i Radowcami na szlaku bukowińskim kolei lokalnych: Hadikfalva-Radowce. — Dalej zastanawia się z powyższym dniem ruch pociągu lokalnego Nr. 1661 kursującego codzień z Brodów do Radziwiłłowa, a natomiast kursować będzie obecny pociąg mieszany Nr. 1653 aż do Radziwiłłowa, podług następującego rozkładu jazdy: Brody odjazd 9 godz. 6 min. przedpołudniem. Radziwiłłów przyjazd 9 godz. 29 min. przedpołudniem. Z uwzględnieniem przytoczonych powyżej zmian ważny będzie dotychczasowy rozkład jazdy tychże w peryodzie zimowym roku 1794/5.

— **Konkurs.** Rektorat Szkoły politechnicznej we Lwowie rozpisuje konkurs na posadę asystenta przy katedrze Budownictwa lądowego w c. k. Szkole Politechnicznej. Posada ta za rocznem wynagrodzeniem w kwocie 600 zł. będzie nadaną od 1 października b. r. do końca września 1896. Pierwszeństwo w uzyskaniu posady będą mieć ci kandydaci, którzy wykażą się świadectwem drugiego egzaminu rządowego. Podania wystosowane do Kollegium Profesorów c. k. Szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do Rektoratu tutejszej Szkoły najdalej do końca września 1894.

— **Obywatelstwo honorowe.** Z Kołomyi donoszą nam, że tamtejsza Rada miejska jednogłośnie nadała staroście w Kołomyi, panu radcy Namiestnictwa Bańkowskiemu, w uznaniu szczególnych zasług, położonych przez niego około dobra miasta i powiatu, obywatelstwo honorowe.

— **Zguba.** W poniedziałek w przejeździe nocną porą z ul. Krakowskiej na ul. św. Miko-

---

teraz i od razu postawił kwestyę na fałszywym gruncie swej przesadzonej drażliwości i dumy.

— Pożyczkę przyjąłbym od ciebie — odpowiadał na wszystkie moje przedłożenia — choć nigdy w życiu nie pożyczałem; ale darowizny — nie mogę!

— Słuchaj! — rzekłem tracąc cierpliwość — mnie się zdaje, że te kłopoty odebrały ci zwykłą trzeźwość poglądów. O jakiej ty darowiźnie mówisz?

— O takiej, że biorąc te pieniądze wziąłbym nie czterysta funtów, jakie masz w biurku, ale ośmset jakie z nich za trzy miesiące mieć będziesz; a ja ośmset oddać bym ci nie mógł i tybyś ich odemnie nie przyjął, więc nie ma o czem mówić!

Ja przecież mówiłem jeszcze bardzo długo i ostatecznie wymogłem na nim przynajmniej tyle, że jeśli na uczciwy procent od nikogo w mieście pieniędzy nie dostanie, zwróci się do mnie.

Po raz pierwszy w życiu byłem na niego rozżalony do głębi; a on tak subtelny i uczuciowy zawsze, nie domyślał się nawet jak boleśnie mnie dotknął swoją odmową. — Przez te lata tak się z tą rodziną zespoliłem, że pozwalałem sobie na błogie dla takiego kołka w płocie jakim byłem złudzenia, iż jestem im bliskim jak brat, jak ojciec; że mam względem nich obowiązki. Tymczasem Don Oskar, odmawiając mi prawa spełnienia ich, przywołał mnie do porządku, na moje właściwe miejsce wydziedziczonego ze wszelkich na tej ziemi związków krwi samotnika....

(Ciąg dalszy nastąpi).

łaja, zgubiono rulonik obwinięty w niebieski papier a w nim dwie sztuczki kanwy z haftowanemi główkami (jeszcze nie skończonemi) jedna „Damy“ a druga „Kościuszki“. Oddawca tej zguby, która dla właściciela ma wartość pamiątki, otrzyma stosowną nagrodę. Oddać należy w domu em. radcy wyższ. sądu kraj. p. Finkla, przy ul. Wałowej l. 29, II. p.

— **Wielkopolanie w Krakowie.** W powrocie z Wystawy lwowskiej, zatrzymała się wycieczka poznańska w poniedziałek wieczorem w Krakowie. Na peronie oczekiwał gości prezydent miasta p. Friedlein, wiceprezydent dr. Pieniążek, kilku radnych, grono Sokołów i liczna publiczność. P. Friedlein zwracając się do przywódcy wycieczki dr. Kusztelana powitał Wielkopolan następującą przemową:

„U progu starej naszej niegdyś stolicy witam Was rodacy Wielkopolanie imieniem Rady miasta naszego. Dziękuję Wam serdecznie za pamięć o nas i za chwile, które odwiedzeniu nas poświęcić raczyliście. Życzeniu Waszemu zwiedzenia miasta naszego z miłą chęcią uczynimy zadość, okazując Wam pomniki świetnej przeszłości naszej i pamiątki pozostałe po królach i mężach, którzy nieprzedawnionych praw naszych bronili i w obronie ojczyzny i jej niepodległości krew swą przelali. Witamy Was tem milej i goręcej, bo w osobach Waszych widzimy tych, których przodkowie podwaliny państwa polskiego założyli. Witamy Was z całego serca, bo węzły braterstwa i wzajemnej miłości łączyły z sobą od wieków ściślej, aniżeli inne dzielnice ojczyste, Wielkopolskę z Małopolską i łączyć ich nie przestaną. Witamy Was Wielkopolanie!“

Krakowianie powtórzyli okrzyk, poczem p. dr. Kusztelan, w odpowiedzi na powitanie, podniósł w pięknych słowach, iż wycieczka, zamierzywszy odwiedzić gród Lwi i przypatrzeć się postępowi Ojczyzny w kierunku pracy, handlu i przemysłu, uważała za swój obowiązek przybyć do Krakowa i złożyć hołd miastu, w którem każdy dom, każdy kamień jest głoską naszej historyi. Przybywamy poznać i pokochać Was; choć nas granice rozdzielają, tworzymy jedno ciało i jednę myśl. Mowca podziękował za piękne przyjęcie, za które Poznańczycy odwdzięczyć się pragną przyjęciem Krakowian w Poznaniu. Zakończył okrzykiem na cześć Krakowian, trzykrotnie powtórzonym przez Poznańczyków.

Po tem powitaniu uczestnicy wycieczki udali się do swych kwater w mieście. Wczoraj we wtorek o godz. 8 rano rozpoczęli zwiedzanie pamiątek i zabytków Krakowa. Przedewszystkiem udali się do kościoła N. Maryi Panny. Zwiedzanie trwało cały dzień. Dzisiaj, we środę udadzą się goście do Wieliczki, a wieczorem odbędzie się przyjęcie ich przez gminę w sali Strzeleckiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rymanowie emer. kanonik, jubilat ks. Jan Maciejowski, rodem z Tyczyna w 87 r. życia.

W Potoku złotym ks. Jan Obuszkiewicz proboszcz gr. kat. przeżywszy lat 45.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 19 września. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 18 września do 12 w południe dnia 19 września b. r., mieliśmy wiatr zachodni o średniej prędkości 2 m/sek., niebo czyste, a powietrze wilgotne (65 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +6·3°C., najwyższa +12·4°C. wczoraj popołudniu, najniższa +1·2°C. w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północ. Skandynawii; zwyżka 775 do 770 mm. w półn. Niemczech; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 768 mm.

Prognoza na dobę 20 września bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni o średniej prędkości 3 m/sek.; średnia temperatura doby podniesie się do +10°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 65 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Z Jasła** nam donoszą: Dnia 16 b. m. odbyła się w tutejszym gmachu gimnazyalnym staraniem pani dyrektorowej Herminy Sienkiewiczowej loterya fantowa na dokończenie budowy tutejszej kaplicy gimnazyalnej, która to loterya, dzięki zabiegom niezmordowanej inicyatorki i ofiarności publiczności, świetnie się udała, gdyż po strąceniu kosztów urządzenia i muzyki, przyniosła czystego dochodu pokaźną kwotę 640 zł.

— **Jazda wśród płomieni.** Dziennik angielski *Daily News* zamieszcza opis jazdy pociągu, otoczonego i ściganego przez płomienie, pustoszące lasy w Minnesocie i Wisconsinie. Ciężko ranny maszynista tegoż pociągu, który z narażeniem życia wytrwał na stanowisku, opowiada o tej strasznej podróży, co następuje: „Gdy opuściliśmy Duluth, by pojechać do Hinckley, powietrze przepełnione było dymem, który stał się taki gęsty i czarny, że zapaliliśmy światło z przodu lokomotywy i lampy w wagonach. Nie sądziliśmy, że jesteśmy tak blisko ognia. Pędziliśmy naprzód przez dym do Hinckley i przybyliśmy tam trzy minuty po czwartej. Gdy wjechaliśmy na stacyę, niesłychanie wzburzony tłum szturmem literalnie zdobył pociąg. Ludzie byli prawie nieprzytomni ze strachu. Nie byłbym mógł puścić w ruch maszyny bez przejechania biegających po szynach osób. Nie otrzymałem żadnych przepisów co do zachowania się, chciałem zatem na własną rękę puścić przepełniony pasażerami pociąg, by coprędzej dojechać do mostu Hinckley, gdy literalnie ściana płomienista, mająca pewnie z 10 stóp wysokości, wydostała się z kłębiącego się przed maszyną dymu i odebrała nam wszelką nadzieję przedostania się przez most. Wiatr dął z południa i ztąd wywnioskowałem odrazu, że ogień już przeszedł przez most i zniszczył go: dałem tedy kontrparę i zacząłem na wyścigi z płomieniami uciekać w tył z Hinckley. Nie było wiele czasu do namysłu, ale przypomniałem sobie płytką wodę, nazwaną jeziorem Skunk, oddaloną tylko o 6 mil angielskich i postanowiłem dołożyć wszelkich usiłowań, aby do tego jeziora za jąkąbądź cenę dotrzeć. Innego ratunku nie było. Wiatr pędził ogień w kierunku naszej jazdy, a płomienie w wysokiej trawie po obu stronach posuwały się z tą samą prawie szybkością, co pociąg. Włożyłem na siebie grube palto, a Janek, mój palacz, wlazł w głębi maszyny do otworu przed rezerwoarem wody. Od czasu do czasu podnosił się i oblewał mnie wodą, dopóki mógł wytrzymać upał, poczem znów znikał w swej dziurze. W ten sposób dojechaliśmy do jeziora Skunk, ale wyprzedzając zaledwie o dwie minuty ogień. Jak na komendę wskoczyli wszyscy w płytką wodę, płomienie pełzały przed nami i za nami, upał był nie do zniesienia. Mam nadzieję, że takich okropnych chwil drugi raz już nie przeżyję. Każdy usiłował położyć się na wznak w wodzie, która w przeciągu krótkiego czasu stała się zupełnie gorącą, tak, że trudno było w niej wytrzymać. Od płonących lasów szedł żar niesłychany, a wreszcie zapalił się i sam pociąg, co powiększyło jeszcze upał i dopełniło miary przerażenia. — Cztery godziny spędziliśmy w wodzie i potem dopiero zaczął się brzeg ostudzać, tak, że mogliśmy już stać na ziemi, ale musieliśmy głowy owinąć w ubranie. Przedostałem się do mojej maszyny i przekonałem się, że niewielkiemu uległa uszkodzeniu. Padłem na gorące siedzenie lokomotywy i ogarnęło mnie odrętwienie, z którego otrząsnąłem się dopiero, gdy przybyli nasi wybawcy. O ile wiem, tylko dwie osoby naszego pociągu postradały życie, dwaj Chińczycy, którzy nie dość szybko wyskoczyli z pociągu i spalili się żywcem“. — Bohaterskie zachowanie się maszynisty sławią ze wszystkich stron. Jeden z uratowanych opowiada: „Trzy razy znużony przez upał spadał z siedzenia, ale wdrapywał się napowrót i wytrwał na stanowisku, dopóki nie dojechaliśmy do jeziora. Potem spadł z lokomotywy i leżał zemdlony, tak, że pasażerowie, którym uratował życie, musieli go wnieść do wody. Cała jazda powrotna trwała zaledwie dziesięć minut. Gdybyśmy jeszcze jedną minutę pozostali w pociągu, nie ocalałby ani jeden z 350 pasażerów.

---

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. 7½ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

— **Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie można zwiedzać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, za poprzedniem zgłoszeniem się w rektoracie, od godziny 12—1 w południe lub też w zarządzie obserwatoryum od godziny 4—6 popołudniu.

---

# Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** Gwarno i wesoło było wczoraj w teatrze hr. Skarbka. Wyborna krotochwila p. t. „Ciotka Karola“ ubawiła publiczność, która też nie szczędziła oklasków pp. Feldmanowi, Ruszkowskiemu i Walewskiemu.

W „Cavalerii Rusticana“ partyę Turidu odśpiewał p. Warmuth. Teatr był przepełniony.

Codziennie odbywają się próby „Wyścigu dystansowego“ Klemensa Junoszy; krotochwila ta, grana w Warszawie 30 razy, ukaże się u nas w przyszłym tygodniu.

W niedzielę popołudniu wznowioną będzie „Balladyna“ Słowackiego.

---

**Repertoar teatralny.** Dziś, we środę na ogólne żądanie „Pajace“, opera Leoncavalla. Występ p. Aleksandra Myszugi w partyi Cannia. Rozpocznie „Bzy kwitną“, komedya w 1 akcie Z. Przybylskiego.

Jutro, we czwartek, w teatrze hr. Skarbka „Trubadur“, wielka opera w 5 aktach Verdi'ego. Szósty gościnny występ p. Ignacego Warmutha, pierwszego tenora oper zagranicznych.

W piątek „Faust“, wielka opera Gounoda w 5 aktach. Gościnny występ pana Aleksandra Myszugi.

---

**Nowe zastosowanie sił do wynalazków w dziedzinie mechaniki** przez T. Ludwika Bieńkowskiego we Lwowie, w sierpniu 1894. (w czasie wystawy krajowej). W pracy tej składa autor rezultat długoletnich swoich studyów, doświadczeń i prób w dziedzinie mechaniki, a rezultatem tym są trzy „elementy mechaniczne“, to jest przyrządy, których istotę, skład i sposób wprowadzania w ruch zwięźle a jasno i zrozumiale opisuje. Elementy te, co do istoty swej polegają na znanych prawach i regułach, tudzież na wynikach spostrzeżeń o ruchach, lub na znanych i stwierdzonych prawach o działaniu siły ciężkości. Mechanizm przyrządów jest pojedyńczy, bez zawiłych komplikacyj, a przyrządami tymi są następujące, których nazwy podajemy tu według autora: Przenośnia siły i pracy, t. j. mechanizm prostolinijny, który służy za podstawę układu i działań dwóch następnych; dalej mechanizm wytwarzający chyżość ruchu, i wreszcie motor wagowy. Dołączona tablica ilustruje konstrukcyę tych mechanizmów i ich działanie.

Niepodobna nam zajmować się tu choćby pobieżnem streszczeniem obliczeń, na podstawie których doszedł autor do przyjętych przez siebie zasad mechanicznych i do opisanej przez niego konstrukcyi nowo wynalezionych przyrządów; niepodobna nam opisywać tu tych przyrządów lub zapuszczać się w krytykę pomysłów autora. Pozostawiając to fachowym pismom i fachowym krytykom, notujemy tu tylko pojawienie się pracy, która jest owocem długoletnich badań, dowodzi wielkiej pracy i zamiłowania przedmiotu u autora a może i powinna wywołać dyskusyę oraz zwrócić uwagę ogólną na doniosłość poruszonych w niej tematów.

---

## Najd. Arcyksięstwo
# Karol Ludwik i Marya Teresa
## we Lwowie.

Wczoraj o godzinie 2 popołudniu podczas przyjęć w pałacu namiestnikowskim przedstawili się Ich Ces. i Król. Wysokościom Najd. Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi i Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresie: JE. książę Eustachy Sanguszko, Marszałek krajowy, Arcybiskupi: Morawski, Issakowicz i Sembratowicz, komendant korpusu ks. Ludwik Windisch-Graetz z generalicyą, Prezydent wyższego Sądu kraj. JE. Jakób Simonowicz i prezydent miasta Edmund Mochnacki.

O godzinie pół do 7 wieczorem odbył się na cześć Najdostojniejszych Gości u Państwa Namiestnikowstwa obiad na 31 nakryć, w którym oprócz Gospodarstwa, córki ich hrabianki Wandy i syna hr. Ludwika, wzięli udział: Ich Ces. i Król Wysokości Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik z Małżonką Maryą Teresą, Najd. Arcyksięstwo Leopold Salvator z Małżonką Blanką, księżniczka Beatryxa Bourbon, Marya z książąt Sanguszków hr. Potocka, księstwo Adamowie Sapiehowie, ks. Ludwik Windisch-Graetz komendant korpusu z małżonką księżną Waleryą Windisch-Graetz, JE. książę Eustachy Sanguszko Marszałek krajowy, hrabstwo Agenorowie Gołuchowscy, hrabstwo Romanowie i Augustowie Potoccy, Cecylia hr. Badeniowa, Emil hr. Potocki, Antoni hr Wodzicki, JE. ochmistrz Dworu hr. Władysław Pejacsevich de Veröcze, podpułkownik baron Karol Lazarini z małżonką, baronowa Gabryela Perenyi dama Dworu, baronowa Olga Vranyczany, pułkownik 7 pułku ułanów Stefan Nachodsky, August hr. Salm-Reifferscheidt, nadporucznik.

W czasie obiadu przygrywała orkiestra 30 p. p. pod kierownictwem kapelmistrza p. Rolla.

---

Dziś przedpołudniem o godzinie 10 wyjechali Najdostojniejsi Arcyksięstwo Karol Ludwik i Marya Teresa, w towarzystwie JE. ochmistrza Dworu Pajacsevicha, damy Dworu br. Perenyi i adjutanta hr. Salm-Reifferscheidta na Wystawę. Powitani przez JE. Pana Namiestnika hr. Badeniego, JE. Marszałka ks. Sanguszkę, JE. ks. Adama Sapiehę, Gorayskiego i dyr. Marchwickiego, udali się Najd. Arcyksięstwo przedewszystkiem do działu etnograficznego, po którym oprowadzał Ich Ces. i Król. Wysokości prof. Szuchiewicz. Zwiedzono chatę poleską i dworek szlachecki, a Najd. Arcyksiążę zakupił niektóre przedmioty, jak skrzynię huculską, kilka kilimów i innych drobiazgów.

Następnie w pawilonie pracy kobiet oczekiwało Najdostojniejszych Gości grono pań, które Najd. Arcyksiężnej przedstawiła pani Zdzisławowa Marchwicka, a mianowicie panie: Machczyńską, Wechslerową, Zgórską, Obtułowiczową, Wiczkowską, Jeleniową, Kossowską i Mrozowicką. Wszystkie te panie zostały zaszczycone najłaskawszą rozmową Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresy, która bardzo żywo zajmowała się okazami prac kobiecych, umieszczonych w pawilonie.

Po drodze zwiedzili Najd. Arcyksięstwo jeszcze pawilon łowiecki i pawilon Ministerstwa skarbu, zkąd udali się wprost do pawilonu Wydziału krajowego. Tutaj wyroby przemysłu domowego w rozmaitych działach, szczególnie zakopańskich wyrobów drzewnych i koronkarskich, świątnickiej szkoły ślusarskiej, lwowskiej stacyi ceramicznej i wyrobów szkoły koszykarskiej w Wiązownicy, zwróciły szczególniejszą uwagę Obojga Najd. Arcyksięstwa. Najd. Arcyksiężna zakupiła tu dwie kotary, tak zw. „indyjskie“, wyrobione na sposób kilimów, oraz wyplatane 4 fotele i kanapę ze szkoły wiązownickiej. Wyjaśnień co do rozwoju i postępu przemysłu domowego w kraju naszym udzielali tu Ich Ces. Wysokościom JE. hr. Namiestnik i ks. Marszałek.

Następnie zaprosił Najd. Gości hr. Potocki do zwiedzenia swego pawilonu i tu udzielał Najd. Arcyksięstwu wyjaśnień, a również i w pawilonie Andrzeja hr. Potockiego.

Przez cały czas przechadzki po Wystawie w towarzystwie Najd. Gości były: księżna Jadwiga Sapieżyna i Cecylia hr. Badeniowa, oraz Antoni hr. Wodzicki, Oskar hr. Potocki, Szczęsny hr. Koziebrodzki i w. i.

Przegląd Wystawy zakończył Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik zwiedzeniem oranżeryi, w towarzystwie JE. Pana Namiestnika hr. Badeniego, gdzie raczył skosztować miodu wyrobu prof. Ciesielskiego, a Najd. Arcyksiężna zwiedziła jeszcze pawilon Najd. Arcyksięcia Albrechta i dziennikarski, poczem o godzinie 1 w południe Najd. Goście opuścili plac Wystawy.

W czasie bytności Najd. Arcyksięstwa przygrywała na Wystawie orkiestra 30 p. p. a Najd. Gości witała liczna publiczność z głębokiem uszanowaniem.

O godzinie 1 w południe odbyło się u PP. Namiestnikowstwa hr. Badenich na cześć Najdostojniejszych Gości, śniadanie na 18 nakryć. W śniadaniu tem wzięli udział: Jego Ces. i Król. Wys. Arcyksiążę Karol Ludwik z Najd. Małżonką Maryą Tesesą, hr. Wilhelmowie Siemieńscy-Lewiccy, hrabina Helena Mierowa, hr. Janowie Stadniccy, pp. Zdzisławowie Marchwiccy, baronowa Gabryela Perenyi dama Dworu, August Gorayski, Juliusz Bielski, JE. ochmistrz Dworu hr. Władysław Pejacsevich de Veröcze, porucznik August hr. Salm-Reifferscheidt, JE Pan Namiestnik hr. Badeni z Małżonką, hrabianką Wandą Badenianką i Ludwikiem hr. Badenim.

Po śniadaniu wyjechali Najd. Goście w licznem otoczeniu na przejażdżkę na Górę Zamkową.

Wieczorem ks. Adam Sapieha daje obiad na cześć Ich Ces. i Król. Wysokości; a o godzinie 11 w nocy wyjeżdżają Najd. Arcyksięstwo do Wiednia.

---

# Z Izby sądowej.

*(Proces dr. Józefa Orłowskiego).*

(Ciąg dalszy).

**Kraków**, 18 września.

Obwiniony dr. Józef Orłowski badany szczegółowo, opowiada, że do założenia pisma *Kuryer polski* przystąpił w r. 1889, nie mając funduszów żadnych, a licząc tylko na poparcie pewnych poważnych osób, którym przedstawił potrzebę założenia pisma o tendencyi narodowo-katolickiej. Pierwsze takie poparcie uzyskał obwiniony od hr. Wojciecha Dzieduszyckiego i p. Ostaszewskiego; z hr. Dzieduszyckim poznał się w *Dzienniku Polskim* w chwili, kiedy hr. Dzieduszycki imieniem klubu Ateńczyków dziennik

ten popierał. Wtedy hr. Dieduszycki przyrzekł obwinionemu udzielenie większej kwoty po nastąpić mającem sprzedaniu klucza zborowskiego, na razie zaś dał akcept — jak twierdzi obwiniony — na kwotę 1000 zł.

Następuje szczegółowe badanie co do weksli, danych obwinionemu przez hr. Dieduszyckiego. Obwiniony twierdzi stanowczo, że podpis hrabiego Dieduszyckiego na wekslu na 550 zł. jest autentyczny, podczas gdy hr. Dieduszycki temu w śledztwie zaprzeczył. Co do weksiu na 700 zł, oskarżony po długich wyjaśnieniach przypuszcza, że podpis hr. Dieduszyckiego może być „mniej autentycznym“. Na tym wekslu pierwszy położył podpis p. Klobasa, i z tym podpisem posłał obwiniony weksel przez „kogoś z administracyi *Kuryera*“ (osoby dziś nie pamięta) do Jezupola, ażeby uzyskać podpis hr. Dieduszyckiego. Przed eskontowaniem wekslu Bank zapytywał hr. Dieduszyckiego, czy może eskontować, hr. Dieduszycki zezwolił. Dalej utrzymuje oskarżony, że hr. Dieduszycki traktował sprawy bez ścisłej rachunkowości, po wielkopańsku i łatwo mylić się może.

Co do zarzutu sprzeniewierzenia wekslu na 3000 zł. p. Ostaszewskiego — i co do zarzutu lekkomyślnej krydy nie daje obwiniony nowych wyjaśnień nad te, które złożył poprzednio, i któreśmy wczoraj zanotowali.

Nastąpiło przesłuchanie świadków.

Świadek dr. Wojciech hr. Dieduszycki, zaprzysiężony zeznaje, że po raz pierwszy widział oskarżonego w redakcyi *Dziennika Polskiego*, potem drugi raz gdy przybył z Krakowa do Lwowa r. 1889 z zamiarem założenia dziennika i prosił o pomoc pieniężną i moralną. Wtedy świadek dał obwinionemu weksel na 2000 zł. z obowiązkiem zwrócenia tych pieniędzy; drugi weksel w Jezupolu na 600 zł. bez zobowiązania zapłaty: za tę subwencyę miało być umieszczone w dodatku dziennika dzieło hr. Dieduszyckiego: „Baśń nad baśniami“. Świadek podnosi, iż w śledztwie rozporządzał materyałem dowodowym, obecnie stracił wątek szczegółów, a brak mu dowodów; w każdym razie to co zeznał w śledztwie, jest prawdziwem.

Świadek twierdzi, że np. jeden weksel, dany na prolongatę, obwiniony złożył jako depozyt drukarni; już wtedy powinien był świadek zerwać stosunki z obwinionym i dać o tem znać, gdzie należało, ale uległ słabości. Szczegółów co do weksli świadek nie pamięta: zna tylko sumy weksli. Świadek był przekonany, że cały dług nie wynosi więcej nad 2600 zł.; ale protesty i telegraficzne pytania nasunęły mu podejrzenie, iż będące w obiegu weksle wynoszą większą sumę. Urość mogły do większej kwoty tylko tą sprytną manipulacyą, że nadesłanych celem prolongaty weksli nie używano na prolongatę, ale eskontowano je na nowo. Świadek przyznaje się do winy, iż nie pilncwał dobrze czy odebrany weksel odpowiadał temu, który był podany; kierując się zaufaniem, nie prowadził regestru wekslowego.

Co do wekslu na kwotę 550 zł. z dnia 4 lipca 1892 r., świadek stanowczo przeczy, jakoby podpis pochodził z jego ręki; chorował wprawdzie na oczy od września 1890 r. do marca 1891 r., ale pismo jego nie było wtedy zmienione, gdyż na jedno oko patrzył; zresztą musiałby się bardzo męczyć — gdyby się tak właśnie chciał podpisać, jak wygotowany na tym blankiecie podpis. Swiadek szczegółowo wykazuje różnice między jego rzeczywistym podpisem a położonym na tym wekslu.

Co do podpisu wekslu na kwotę 700 zł. z d. 31 października 1891 r., świadek również twierdzi, że podpis nie pochodzi z jego ręki.

W dalszym toku przesłuchania, świadek na szczegółowe pytania, odpowiada, o ile jego pamięć sięga, że nie jest prawdą, ażeby weksel na 700 zł. na dworcu we Lwowie podpisywał komu obcemu; raz tylko we Lwowie Orłowskiemu podpisał weksel. Orłowski tylko płacił procenta ale zobowiązań wekslowych nie dopełnił i świadek zapłacił około 7.000 zł. Odszkodowania świadek domaga się, ale od udziału w procesie odstępuje. Swiadek pamięta dokładnie, iż p. Adam Ostaszewski pisał do niego list, w którym przyjmuje odpowiedzialność za wszelkie długi obwinionego; gdy wszakże świadek wystosował w tej mierze zapytanie listowne do p. Ostaszewskiego, nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

Swiadek Wiktor Treter, pełnomocnik hr. Dieduszyckiego, zaprzysiężony opowiada szczegółowo regulacye weksłów, jakie zachodziły między obwinionym a hr. Dieduszyckim; regulacye te przeprowadził świadek. Gdy świadek oglądał weksel na 550 zł., odrazu wpadło mu w oczy, że podpis hr. Dieduszyckiego jest nieprawdziwy. Również poznał świadek, iż weksel na 700 zł. jest sfałszowany. Swiadek nie miał żadnej niechęci do obwinionego, przeciwnie, jako kolega jego z czasów uniwersyteckich, ze względu na bardzo dobre stosunki, chciał szczerze obwinionemu dopomódz.

Obwiniony utrzymuje, że zeznania świadka w wielu punktach nie zgadzają się z prawdą.

Rozalia Breit zeznaje dalej, że Orłowski wekslu nie wykupił, świadek domaga się, ażeby hr. Dieduszycki zapłacił należytość; zeznaje, że dr. Orłowski częściej eskontował swoje weksle, były one zawsze dobre, i dr. Orłowski zawsze gotówką płacił.

Na tem rozprawę w południe przerwano.

---

# GOSPODARSTWO I HANDEL

**Targ na nierogaciznę** w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniach 17 i 18 września 1894 przypędzono 3241 sztuk. Płacono za prosięta: — do — ct., towar chudy 32 do 38 ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 35 do 41 ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 3215 sztuk.

---

## Targ zbożowy.

**Lwów**, 19 września: pszenica nowa 6·25 do 6·50, stara 6·25 do 6·50, żyto nowe 4·75 do 4·90, stare 4·75 do 4·90, jęczmień brow. 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 4·— do 4·25, owies stary —·— do —·—, owies nowy 5·— do 5·50, rzepak nowy stacyami 8·75 do 9·—, groch 5 do 7·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 4·25 do 4·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 45·—, biała 60·— do 70·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

---

**Sprawozdanie tygodniowe** Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 8 września do 15 września. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara —·— do —·—, nowa 6·15 do 6·50, żyto stare —·— do —·—, nowe 4·70 do 5·— jęczmień browarny stary 4·70 do 5·50 nowy 4·70, do 5·50, pastewny 4·— do 4·35, owies stary 4·80 do 5·55 nowy 4·80 do 5·55, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 5·50 do 8·50, groch pastewny 4·50 do 5·50, fasola 6·— do 8·75, bobik 4·25 do 5·—, wyka 4·— do 4·50, koniczyna 40·— do 70·—, koniczyna biała n. —·— do —·— anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kmineŝ —·— do —·—, rzepak zimowy nowy 8·50 do 9·50, rzepak letni —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane 9·— do 9·75, soczewica —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne 8·50 do 9·25, chmiel nowy 98·— do 116·—, nafta zwykła 16·— do 17·—, salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14·10 do 14·40.

---

# OSTATNIA POCZTA

Sprawozdanie z czynności poselskich w Radzie państwa złoży ks. dr. Kopyciński d. 3 października w Pilznie; d. 4 października w Tarnowie; d 5 października w Dąbrowie w sali Rady powiatowej, każdym razem o godz. 2 popołudniu.

---

Dworskie obiady delegacyjne w zamku królewskim w Budapeszcie zostały zapowiedziane na 6 i 8 października. Ponieważ takie obiady odbywają się z reguły w ostatnich dniach sesyi, można tedy dzisiaj już oznaczyć termin zamknięcia wspólnego parlamentu.

---

P. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn wyjechał przedwczoraj do Ischl.

Prezydent generalnej Dyrekcyi kolei państwowych, dr. Biliński, powrócił do Wiednia po kilkotygodniowej podróży inspekcyjnej.

---

Nieustająca komisya Izby dep. dla procedury cywilnej podjęła wczoraj napowrót swe prace. Najpierw zebrał się komitet redakcyjny komisyi, który przed zebraniem się pełnej komisyi odbędzie jeszcze kilka posiedzeń.

---

Z Wiednia telegrafują prywatnie:

Ogromne wrażenie sprawia tu przemowa kardynała Vaszary'ego do Najj. Pana podczas przyjęcia w Balassa-Gyarmat i odpowiedź Monarchy. (Jedną i drugą podała wczorajsza depesza. *P. R.*) Niespodzianka jest tem większa, że jeszcze wczoraj *Vaterland* zapewniał, iż kardynał w przemowie swej nie dotknie kwestyj kościelno-politycznych. Tymczasem faktem jest, że prymas poruszył sprawę sankcyi ustawy o ślubach cywilnych, a Najj. Pan przemowę jego przyjął bardzo łaskawie. Przemowa prymasa nie jest jednak zapowiedzią walki na wypadek sankcyi tej ustawy, słowa zaś Monarsze, w których Najj. Pan i na przyszłość liczy na wierność duchowieństwa, mogą być uważane za zapowiedź sankcyi.

---

Prasa niemiecka zajęta jest dzisiaj prawie wyłącznie komentowaniem mowy księcia Bismarcka do Niemców poznańskich. Dzienniki wywodzą, że książę Bismarck się myli, twierdząc, iż polska szlachta jest filarem polskiej propagandy; były kanclerz przeoczył, że w ostatnich czasach właśnie polskie mieszczaństwo, które stanowi najważniejszą część ludności polskiej, stało się filarem polskiej idei narodowej, i odgrywa w Poznańskiem główną rolę.

Dzienniki zapewniają, że ks. Bismarck zmienił po królewieckiej mowie cesarza Wilhelma swą taktykę w walce z hr. Caprivim. Nie występuje już otwarcie przeciw niemu i jego polityce handlowej, ale radzi rolnikom, aby się pogodzili z przyjętym traktatem handlowym i połączoną z nim polityką, a z mowy królewieckiej wysnuwa wniosek, że cesarz zamierza powiększyć władzę policyi i obostrzyć prawo karne dla zwalczenia socyalnej demokracyi. Ks. Bismarck jest pewien, że na podobne środki parlament niemiecki nigdy się nie zgodzi, radzi przeto zmienić prawo wyborcze i ustanowić takie, któreby zapewniło stronnikom obostrzenia praw większość w parlamencie. W dziwnej sprzeczności stoi ta rada z dawnemi przekonaniami byłego kanclerza rzeszy. W r. 1863 umieścił on powszechne prawo wyborcze w swoim programie, a w roku 1867 oświadczył, że nie zna w ogóle lepszego; dziś zaś potępia je bezwzględnie i podaje środki, jakby je ominąć i zniweczyć.

---

Z Odessy donoszą drogą prywatną: W zeszły czwartek aresztowano 17 Polaków w prywatnej sali gimnastycznej. Aresztowano także nauczycielkę Dzierzek i urzędnika Bromirskiego. Dokonano również licznych rewizyj.

Szczególną uwagę zwrócono w Rossyi na zimowe wyćwiczenie żołnierzy. Naczelnik petersburskiego okręgu wojennego w. ks. Włodzimierz nakazał, aby także w zimie odbywano ćwiczenia ile możności na wolnem powietrzu, choćby w wielkie mrozy. Mają się odbywać marsze wojenne, budowa obwarowań ze śniegu i t. p. Oficerom nakazano, aby się kształcili i aby więcej niż dotąd zbliżali się do szeregowców.

Obecnie odbywa się zapowiedziana jeszcze przed rokiem dyslokacya 38 dywizyi z Kaukazu do kijowskiego okręgu wojennego.

---

Książę Ferdynand bułgarski wraz z ministrem wojny Petrowem i świtą cywilną i wojskową udał się onegdaj na pokładzie bułgarskiego statku „Krum“ do Turn Sewerinu, a ztąd osobnym pociągiem do Orsowy, gdzie nastąpiło spotkanie z księżną Maryą Ludwiką, księciem Borysem i księżną Klementyną koburską. Onegdaj w południe powrócili księstwo osobnym pociągiem do Turn Sewerinu, gdzie powitali ich w imieniu rządu rumuńskiego profekt, komendant korpusu i władze miejscowe. Przed wyjazdem zaintonowała kapela rumuński hymn narodowy. Księstwo udali się następnie na pokładzie statku austryackiego „Orient“ w dalszą podróż po kraju.

---

W serbskich kołach dworskich twierdzą, że projektowane zmiany w łonie rządu nastąpią dopiero po powrocie króla Aleksandra z Berlina.

Wynik wyborów gminnych w Serbii, które bywają zawsze wskazówką, jak wypadną wybory do Izby, wydał w 7 powiatach większość radykalną, w 6 liberalną a w 5 postępową.

Według informacyj, pochodzących z serbskich kół dworskich, król Aleksander miał wyrazić gorące pragnienie spotkania się z Najjaśniejszym Cesarzem Franciszkiem Józefem podczas swej podróży do Berlina. Monarcha austryacki polecił odpowiedzieć królowi Aleksandrowi, że z przyjemnością zobaczy go w Swej rezydencyi w Budapeszcie. Spotkanie naznaczono na 16 października.

Przewódca stronnictwa radykalnego Pasicz, który miał być uwięziony z powodu spisku Cebinacza, opuścił potajemnie Belgrad i udał się do Rjeki.

---

*Politische Correspondenz* dowiaduje się, że Papież zajęty jest obecnie gorąco myślą połączenia kościoła schyzmatyckiego z katolicyzmem. Ojciec św. zamierza zwołać na październik do Rzymu wszystkich patryarchów różnych wschodnich, unickich kościołów, celem udzielenia im szczegółowych instrukcyj co do dróg, jakiemi należy dążyć, aby osiągnąć urzeczywistnienie tej myśli.

---

W ostatnich czasach wybuchły w niektórych prowincyach włoskich, jak w Kalabrii, Ligurii, w Sycylii i t. d. wielkie pożary lasów. Według prywatnych doniesień z Rzymu, są poszlaki, iż pożary te, niszczące ogromne bogactwa, zawarte w drzewostanie lasów, a nieraz także domy i osady ludzkie, należy przypisać zbrodniczym podpalaniom anarchistów. Pokazało się bowiem, iż w wielu miejscowościach drzewa oblane były naftą. Oto co telegrafują z Turynu pod dniem 14 b. m. „Anarchiści dokonali w Pianezza, koło Turynu, ohydnej zbrodni. Podpalili oni całą dzielnicę tej wioski, a gdy spostrzegli, że energiczna pomoc może stłumić ogień, zniszczyli wodociągi, zasilające pompy. Wobec tego wszelki ratunek był niemożliwym. Pożar wszczął się gwałtownie i trwał całą noc z czwartku na piątek. Cała dzielnica zniszczona, znajdowały się w niej bowiem składy słomy i siana. Syndyk Pianezzy otrzymał parę dni temu list z pogróżkami, w których zapowiadano pożar, oświadczając, iż w ten sposób anarchiści dadzą całym Włochom naukę.“

---

Z ruchu wyborczego w Belgii zanotować wypada, że po wielu trudach udało się nareszcie przywódcom postępowców belgijskich zawrzeć sojusz wyborczy z ligą liberalną, czyli tak zwanymi doktrynerami. Dokonał tego sam przywódca ich Janson, który musiał użyć całego wpływu, by skłonić stronników do podania ręki starym liberałom. Przyszło to tem trudniej, że mowa a raczej deklaracya piśmienna Frère-Orbana zrobiła w kołach antikatolickich najgorsze wrażenie. Był to zlepek starych liberalnych frazesów, od dawna już wycofanych z kursu, i gdyby nie strach przed katolikami i nie potężny wpływ Jansona, postępowcy nietylko nie zdecydowaliby się na podział mandatów, lecz rozdwojenie byłoby jeszcze większem. I tak sojusz jest tylko chwilowym, a same dzienniki liberalne przyznają, iż przepaść, dzieląca Jansona od Frère-Orbana raczej się pogłębiła, niż zmalała. Nadto stronnictwo robotnicze, któremu ofiarowano w Brukseli cztery mandaty, odrzuciło tę ofertę, nie chcąc wchodzić w jakikolwiek kompromis z doktrynerami. Musiano je więc rozdzielić między stronnictwa lokalne na przedmieściach stolicy. Z tego wszystkiego wnoszą, że dawni liberałowie, czyli doktrynerzy poniosą w nadchodzących wyborach taką porażkę, iż zginą zupełnie z widowni politycznej.

---

Dotychczas znany rezultat wyborów prowincyonalnych w Hiszpanii, tak się przedstawia: 311 liberałów ministeryalnych, 87 konserwatywnych, 33 młodo-konserwatywnych dysydentów, czyli t. zw. „silvelistów“, 18 karlistów, 32 republikanów, tudzież 11 niezależnych.

Depesze z Tangeru do Madrytu donoszą, że lekarz francuski, dr. Linarez, wezwany został do Fezu. Sułtan marokański niebezpiecznie jest chory.

---

Wybory do storthingu norweskiego odbywają się pod hasłem zaprowadzenia odrębnych dla Norwegii konsulatów zagranicznych. Trudno do chwili obecnej wyrobić sobie pogląd całkowity na dotychczasowe rezultaty kampanii wyborczej. Zdaje się jednak, że dawny stosunek obu stronnictw wcale nie ulegnie zmianie, albo zmieni się nieco na korzyść odłamu zachowawczego. Ustawa wyborcza Norwegii jest wielce skombinowana. W Chrystianii bawią obecnie królestwo szwedzcy; król Oskar odbywa ciągle narady z ministrami norweskimi, a przy naradach tych są też obecni niektórzy z pośród członków gabinetu szwedzkiego. Król Oskar II świeżo wydał do narodu szwedzkiego manifest, wzywający go do uroczystego obchodu 300-letniej rocznicy przyjścia na świat Gustawa Adolfa, przypadającej w grudniu roku bieżącego. Manifest ów brzmi jak następuje: „Trzy stulecia niebawem upłyną od chwili urodzenia Gustawa Adolfa. Cały świat protestancki uważa go za swego bohatera i ma powód do rozpamiętywania o tem doniosłem zdarzeniu. Przedewszystkiem zaś winien to uczynić kraj, tak szczęśliwy, że Gustawa Adolfa może nazwać swoim i stawiać go pomiędzy najdzielniejszymi swoimi monarchami. Serce każdego Szweda winno być pełne dumy i radości wobec tego zbliżającego się dnia pamiątkowego“. Później następuje wzmianka o czynach bohaterskich tego króla. Manifest kończy się uwagą, że: „imię jego należy nietylko do ojczyzny, ale jest własnością całej ludzkości“.

---

Według doniesienia z Nowego Yorku, przy wyborach w stanie Maine odnieśli republikanie stanowcze zwycięstwo. Kandydat republikański Cleaves wybrany został gubernatorem znaczną większością głosów. Były przywódca Izby reprezentantów Reed i inni republikańscy członkowie kongresu zostali ponownie wybrani. W ciele prawodawczem stanu Maine posiadać będzie republikańska partya przeważną większość.

---

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Balassa-Gyarmat,** 19 września. Wczoraj wieczorem miasto było świetnie iluminowane. Najj. Pan przejeżdżał w powozie ulicami, wzdłuż których po obu stronach drogi stali trzymający zapalone pochodnie i liczna publiczność. Najj. Pana przyjmowano z ogromnym zapałem.

**Wiedeń,** 19 września *Wiener Ztg.* ogłasza, że Najj. Pan nadał przewodniczącemu miejscowej Rady szkolnej w Korzelicach, Wasylowi Bordunowi, srebrny krzyż zasługi.

**Wiedeń,** 19 września. Dzienniki tutejsze donoszą zgodnie, że Panowie Ministrowie handlu, austryacki i węgierski doszli do porozumienia w rokowaniach co do rozpoczęcia kroków o zakupno obu sieci kolei Południowej i wystosowali do zarządu tej kolei identyczne noty, wzywając, aby zarząd wszedł w układy i przedłożył daty, mogące służyć za podstawę do oznaczenia ceny kupna.

**Budapeszt,** 19 września. Komisya dla spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej rozpoczęła dziś obrady nad budżetem wspólnego Ministerstwa spraw zewnętrznych. Referent, delegat Falk zapytuje Pana Ministra hr. Kalnoky'ego o stosunki w Serbii, o wrzekome skłanianie się obecnego rządu w Bułgaryi do Rossyi, w czem nie byłoby nic niepokojącego, dopókiby nie przekroczono granic trąktatu berlińskiego; — dalej czy stosunki przyjazne z Rumunią dają Panu Ministrowi w ręce środki do położenia kresu antiwęgierskim agitacyom. Następnie interpeluje w sprawie wrzekomych deklaracyj rządu włoskiego co do wrogiej trójprzymierzu mowy, wygłoszonej przez Bonghi'ego w Paryżu, — wreszcie, jakiem jest zasadnicze stanowisko hr. Kalnoky'ego względem kwestyi międzynarodowych zarządzeń przeciw anarchistom? — Po referencie zabrał głos Pan Minister hr. Kalnoky.

**Budapeszt,** 19 września. Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej przyjęła bez rozprawy i bez zmiany preliminarz budżetu wspólnego Ministerstwa skarbu. Komisya ta uchwaliła w ten sam sposób pozycyę pokrycia z poborów cłowych, oraz ostateczne zamknięcie rachunków za r. 1892.

**Rzym,** 19 września. (*Tel. pryw.*) Dziennik *La Capitale* ogłasza rozmowę z przybocznym lekarzem Papieża, doktorem Lapponi, który oświadczył, że zdrowie Ojca św. jest znakomite. Od kilku dni zajmuje się Papież rano uporządkowaniem książek w bibliotece, potem wychodzi na przechadzkę do ogrodów watykańskich, przyczem ciągle stojąco rozmawia. Papież wstaje o 6 rano, a idzie spać dopiero koło 11 w nocy. Dr. Lapponi dodał, iż sądzi, że zdrowie Ojca św. na długi czas jest z pewnione.

**Londyn,** 19 września. Według depesz z Pjöng-Yang straty Chińczyków wynoszą 17.000 ludzi; w szczególności zostało 14.500 Chińczyków zabranych przez armię japońską w niewolę. Pięciu ujętych generałów chińskich odesłano pod eskortą do Japonii. (Patrz artykuł: „Z teatru wojny.“ *P. R.*).

# WYSTAWA.

## Konie na Wystawie.

I.

*IV. Grupa.*

Najsłabiej był reprezentowany na Wystawie dział dworskich koni roboczych. Jeżeli kto, przybyły z dalszych stron, pragnął dowiedzieć się, jakimi, końmi posługuje się gospodarstwo tak obszernego rolniczego kraju jak Galicya, to ten nie mógł z wystawionego materyału nabrać o tem najmniejszego wyobrażenia. Literalnie tylko konie ks. Adama Sapiehy podane zostały jako konie robocze. Takie same pół-ardeny ks. Władysława Sapiehy zapisane są w katalogu bez żadnego określenia, do jakiego użytku służyć mają. Konie p. Zygmunta Dembowskiego z Kosienic podane są z ogólnikowym przymiotnikiem „użytkowych.“ Są to także pół krwi ardeny i tem się tylko różnią od koni księstwa Sapiehów, że są nie tak troskliwie wybrane pod względem kształtów. Koni roboczych, prawdziwie krajowych, t. j. takich, jakimi się obrabia tysiące folwarków, nie ma wcale. A wielka szkoda, bo przecież to jest dział, którym przed światem moglibyśmy się poszczycić. Znam bardzo wiele hodowli u nas we wschodniej części kraju, które produkują konie, nadające się do każdego użytku i są prawdziwie „użytkowe.“ Istniała i dziś jeszcze istnieje w Ossowcach stadnina, wyhodowana przez znakomitego i nigdy nieodżałowanego hodowcę ś. p. Ignacego Cywińskiego. Są to konie wyprowadzone bezpośrednio z włościańskich klaczy wschodnio-galicyjskich i huculskich po ogierach pół krwi angielskich i arabskiej rasy. Konie ossowieckie pracowały w roli znakomicie, wytrwale, apetyt miały zawsze, mimo największych wysiłków i trzymały się w ciele doskonale. Te same konie, jeżeli trochę więcej podrosły, były znakomitymi jukierami i nie pozostawiającymi nic do życzenia końmi wierzchowymi; komisye remontowe uważały je za za ideał konia żołnierskiego. Stadnina ta po śmierci właściciela, choć może mniej liczna, istnieje jednak zawsze, a konie tam wychowane w użyteczności i cnocie nic a nic się nie pogorszyły.

Stadnina koni roboczych w Hadynkowcach, prowadzona do niedawna przez ś. p. Afreda Zarembę-Cieleckiego, produkuje i teraz pod zarządem jego syna p. Artura znakomite konie robocze, nadające się do każdego użytku i rok rocznie dostarcza c. i k. armii kilka doskonałych remont.

W Czarnokoń ach, u p. Władysława Boguckiego, obok koni wysoko szlachetnych, zaprzężnych i wierzchowych, chowaną jest stadnina koni roboczych po angielskich halbblutach. Konie te cnotami swemi w niczem nie ustępują doskonałym produktom wysokoszlachetnego stada czarnokonieckiego.

Mógłbym zapisać stos papieru, opisując nasze konie robocze, których nie ma na Wystawie. Jaka była przyczyna tego, że te konie nie były wcale reprezentowane? doprawdy, że wytłómaczyć sobie nie mogę. Przecież bydło rogate było tak przedstawione, że każdy ze zwiedzających mógł sobie odrazu zupełnie jasno zdać sprawę, gdzie jakie bydło chowanem bywa. Chyba jedno to przypuszczenie ma prawdopodobieństwo za sobą, że wystawę bydła urządzało gal. Towarzystwo gospodarskie i przez swe oddziały, rozrzucone gęsto po całym kraju, umiało skłonić wystawców do racyonalnego obesłania wystawy — kiedy krajowa komisya chowu koni, funkcyonująca tylko przy centralnym zarządzie kraju, nie miała wprost organów potrzebnych do pracowania po powiatach. I tak to, co zrobiono, zasługuje na zupełne uznanie i wdzięczność. Swoją drogą przy sposobności zaznaczyć tu muszę zdanie bardzo głośno dające się słyszeć wśród szerokiego koła bezpośrednio zainteresowanych hodowców, że byłoby bardzo do życzenia, żeby centralny komitet Towarzystwa gospodarskiego założył osobną sekcyę chowu koni, choćby tylko roboczych. Olbrzymie rezultaty, jakie udało się osiągnąć naszemu Towarzystwu w hodowli bydła, dają nam niepłonną nadzieję, że takie same błogie skutki osiągnęłaby czynność Towarzystwa i w zakresie hodowli koni.

Ale rozpisawszy się może za długo o tem, czego nie ma na wystawie, muszę powrócić do tego co jest. Są wyłącznie tylko produkty po — ardenach.

U najbardziej zasłużonych, u najmędrszych i bardzo nawet zasłużonych ludzi zdarzają się czasem mylne poglądy w specyalnej jakiejś kwestyi; poglądy takie bywają zazwyczaj najuporczywiej bronione przeciw najbardziej nawet logicznym dowodom przeciwników. Taką mylną stanowczo zasadę wyrobił w sobie wielce dostojny prezes Towarzystwa gospodarskiego, ks. Adam Sapieha, dowodząc z głęboką wiarą w prawdziwość swego twierdzenia, że jedynym sposobem stworzenia u nas konia roboczego jest krzyżowanie z ardenem krajowych klaczy roboczych. Badając przez długi przeciąg lat sprawę wyżwymienionego kierunku hodowli, przyszedłem do przekonania, że chyba oficyaliści księcia, znając jego słabą stronę, umyślnie kryją przed swym chlebodawcą wady i braki produktów takiego chowu, — w innym bowiem wypadku niepodobieństwem by było, żeby tak znakomity i doświadczony gospodarz i administrator nie poznał wreszcie, na jak fałszywej znajduje się drodze.

Z pomiędzy nadzwyczaj licznych obserwacyj, które mnie doprowadziły do przekonania, że zwierzęta pociągowe, spłodzone z połączenia ardenów z krajowemi klaczami, w dalszych generacyach krzyżowania stają się bardzo nieprzktycznymi końmi roboczymi, przytoczę najjaskrawszy. Na Podolu rossyjskiem istnieje Towarzystwo akcyjne, którego głównym kierownikiem jest Polak, szlachcic; doskonały administrator, ale człowiek zupełnie pozbawiony zmysłu koniarskiego. Otóż ten pan zapragnął, ażeby na jednym z folwarków, który był gospodarowany „na pokaz“, zaprowadzono konie robocze, wyłącznie pół-ardeny. Przez lat kilkanaście hodowano owe ardeny, lecz folwark dawał coraz mniejsze dochody. Wreszcie główny zarząd był zmuszony usunąć dawnego, generalnego rządcę Polaka, a dał na jego miejsce Niemca, nawiasem mówiąc, znakomitego gospodarza. Niemiec, objąwszy folwark, stanowczo oświadczył, że ardenami robić nie będzie, bo one roboty takiej, jak on wymaga, nie potrafią znieść. Główny administrator, dotknięty w swej najmilszej słabostce, wymagał stanowczo, żeby ardeny zostały, i — zostały. W połowie września, pod koniec jesiennej siejby, jadąc konno, spotkałem sąsiada Niemca, udającego się właśnie na ów folwark wzorowy. Po przywitaniu się Niemiec zapytał:

— Masz pan czas?

A na potakującą moją odpowiedź, dodał:

— To pojedź pan ze mną na folwark X zobaczyć, jak dzielnie ardeny wytrzymały letnią kampanię.

Wiedziony ciekawością, pojechałem. Dojeżdżając do folwarku, spostrzegłem chodzące w bronach chłopskie koniki; wskazując na nie, zapytałem Niemca:

— Czy to ardeny?

— Nie, to są chłopskie najęte, — odpowiedział, — ardeny są gdzieindziej.

Wjechawszy na folwark, skierowałem się za przewodnictwem Niemca wprost do końskiej stajni. Gdym tam wszedł, ujrzałem z przerażeniem — olbrzymi lazaret koński. Było tam zebranych piędziesiąt kilka koni, a żaden z nich nie był zdolny do jakiejkolwiekbądź pracy. Nogi „postrychowane“ do kości — kłęby wystające — zapadnięte boki — najrozmaitsze kulawizny — pokaleczone kolana przednie i tylne — gruda i inne skórne choroby dawały się widzieć na wszystkie strony. W dodatku, wszystkie te koni ska były chude piekielnie.

— Robiły mniej niż krajowe konie na swych folwarkach — przemówił sentencyonalnie Niemiec — a jadły dwa razy tyle, co tamte.... Tamte są zupełnie zdrowe i tłuste, tych młotem z browaru i osypką z bobu poprawić nie mogę.

Podobnych wypadków znam kilkanaście.

Przypuszczam więc, że książę Sapieha na żadnym ze swych folwarków, nie ma podobnego Niemca, któryby wymagał od protegowanych ardenów tego, co koń roboczy u nas zrobić powinien i zrobić musi bez narażenia właściciela na dotkliwe straty.

W dodatku protegowanie teoryi krzyżowania koni roboczych z ardenami, ma i to niebezpieczeństwo, że mogą się tego kierunku chwycić i nasi chłopi, i pomieszaniem swych koni z krwią zimną zrujnują posiadany przez siebie, a pod wielu względami znakomity materyał hodowlany raz na zawsze.

Wystawione okazy ardenów, ze wszystkich trzech stajen, jako ardeny są bardzo dobre, prawidłowo zbudowane i do ciągnienia ciężarów po miejskim bruku byłyby doskonałe. Chciałbym je jednak zobaczyć w bronach na głębokiej orce lub ciągnące ciężkie wozy ze zbożem do stacyi kolei po błocie i wybojach. Przypuszczam, że wyglądałyby wkrótce tak samo jak owe ardeny, które mi pokazywał sąsiad Niemiec.

Jednem słowem uważam stanowczo wystawę koni roboczych, za chybioną; a raczej z czystem sumieniem powiedzieć można, że nie przysłano ani jednego dworskiego, roboczego konia. — Bo trzech stajen ardenów, nikt nie może uważać za wystawę galicyjskich koni roboczych. Przejdźmy do koni włościańskich.

### „Świat“

zajmuje się w najnowszym zeszycie swoim (nr. 18) w dalszym ciągu Wystawą krajową, której jest organem illustrowanym. Oprócz opisu „Odwiedzin Monarchy“, ozdobionego wizerunkiem Najj. Pana z r. 1851 według szkicu Piotra Michałowskiego, znanego już z reprodukcyi w naszem pismie, — oraz wizerunkiem Monarchy według portretu malowanego przez J. Mukařowsky'ego, — znajdujemy tu artykuły o sanockiej fabryce Lipińskiego, o pawilonie Ministerstwa rolnictwa i t. d. Dział illustracyi, poświęconych Wystawie, jest również obfity i doborowy. Doskonałym jest n. p. typ Lirnika (E. M. Liliena), kilka kopij obrazów wystawowych w pałacu sztuki, jak kopia obrazu Władysława Wankiego „Nad morzem w Normandyi“, dalej kopia świetnego zdjęcia fotograficznego Benedykta hr. Tyszkiewicza „Nad wodą“ i w. i. Także i zwykła część literacka oraz ilustracyjna, odznaczają się wielką rozmaitością i artystycznem wykończeniem, a całość — jak zawsze — pełna jest elegancyi. W arkuszowym dodatku rozpoczął się druk słynnego dramatu Wiktora Hugo p. t. „Hernani“, w przekładzie Karoliny Wągrowskiej.

### Kroniczka wystawowa.

Dyrekcya ruchu kolei państwowych ogłasza, że z powodu uroczystości św. Michała, patrona kraju i miasta Lwowa, kursować będą na Wystawę do Lwowa, w dniu 28 września pociąg nr. 19 z Krakowa do Lwowa, tudzież w dniu 29 września b. r. pociągi nadzwyczajne ze Lwowa nr. 20 do Krakowa i nr. 1719/1220 do Sambora. Dla tych pociągów nadzwyczajnych, tudzież w obrębie c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie i we Lwowie dla pociągów zwyczajnych, ważne będą zniżenia zawarte w dotyczącem ogłoszeniu dyrekcyjnem z maja b. r. (l. 32.909).

* * *

Makata, którą pan prezydent Mochnacki wręczył Najj. Panu, jako upominek z pawilonu miasta Lwowa, wykonana była haftem cieniowanym (zwanym *Nadelmalerei*), jedwabiami i złotym haftem bogato ozdobiona; niektóre szczegóły były malowane. Motywa do wzoru wzięte ze stylu *renaissance* z XVII wieku, układu pani Ziętkiewicz, profesorki III kursu, która ją wspólnie wypracowała z pięcioma uczenicami swemi: panną Maryą Spernold, Leontyną Rauch, Stanisławą Iwanicką, Michaliną Raszkówną i Wandą Kozłowską. Nad wykonaniem tego, zadziwiająco pięknego dzieła pracowano 7 miesięcy. Wykończono dopiero w dniach pobytu Najj. Pana. Wzór tej pracy ma być w tych dniach wystawiony w pawilonie prac kobiecych III kursu szkoły Staszica.

* * *

Ciągnienie losów loteryi wystawowej odbędzie się dnia 27 b. m. w hali muzycznej na Wystawie w obecności Prezydyum, Dyrekcyi i rejenta. Numera ciągnąć będą trzy sieroty.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń** 19 września 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 370 75. Akcye kolei państwowej 358 —, Akcye tytoniowe 222·50. Anglo-austryackie 170 —, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 116·25. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 266·10, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96·50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 95·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 60·90. Usposobienie nierozstrzygnięte.

**Wiedeń,** 19 września 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 85 90, Węgierskie akcye kredytowe 469 25, Akcye anglo-austryackie 170·—, Akcye banku Union 282·75, Akcye kokolei Karola Ludwika 215·75, Akcye kolei Północnej 344·—, Akcye kolei Południowej 118 37, Losy tureckie 66·80, Akcye kolei państwowej 360·37, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 281·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·80, Wiedeńskie losy komunalne 174·50, Akcye tytoniowe 222 25, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·75, Akcye kolei Elbetal 267·—, Akcye banku dla krajów koronnych 266·—, 4-prc. węgierska renta złota 122 06, Akcye banku związkowego 147·10, Rubel papierowy 1·34·50, Węgierska renta papierowa 96·95. Usposobienie silne.

**Giełda zagraniczna,** dnia 18 września 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 103·82, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 220 25, Akcye kredytowe 223·90, Polskie listy zastawne 68 65, Papiery galicyjskie 104 80, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 65·40, Austryackie banknoty 164·20. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

# Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

| Do Lwowa przychodzą: | Pociągi pospieszne | | Pociągi osobowe | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia) | 2·32 | 5·25 | 9·00 | 6·10 | **9·00** |
| Z Warszawy . . . | — | 5·25 | 9·00 | 6·10 | **9·00** |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8 | — | — | 9·00 | — | — |
| Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów | — | — | — | — | **9·00** |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9) | — | 5·25 | — | — | — |
| Z Muszyny-Krynicy p. Stryj . . . . . | — | — | 8·34 | **12·10** | — |
| Z Nadbrzezia i Tarnobrzega . . . . . | — | — | — | **6·10** | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny) | 2·12 | **9·29** | 9·10 | **5·45** | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.) | 1·58 | **9·13** | 8·45 | 5·19 | — |
| Z Suczawy . . . . | **9·40** | — | 7·37 | 12·27 | **6·35** |
| Z Kimpolunga . . . | **9·40** | — | 7·37 | — | — |
| Z Radowiec . . . . | **9·40** | — | 7·37 | — | **6·35** |
| Z Berhometu n. S. i Czudyna . . . . | **9·40** | — | — | — | — |
| Z Nowosielicy . . . | **9·40** | — | — | — | **6·35** |
| Ze Słobody rungurskiej kopalni . . . . | **9·40** | — | — | — | **6·35** |
| Z Husiatyna przez Halicz . . . . . . . | **9·40** | — | 7·37 | — | — |
| Z Czortkowa przez Halicz . . . . . . | — | — | — | 12·27 | — |
| Z Bełzca Sokala, Jaros. | — | — | — | 4·45 | — |
| Ze Sokala . . . . . | — | — | 7.48 | 4·45 | — |
| Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj . . . . . . . | — | — | 8.34 | **12·10** | — |
| Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez **Stryj** . | — | — | **2·02** | — | — |
| Ze Skolego i Stryja . | — | — | **8·47** | — | — |

| Ze Lwowa odchodzą: | Pociągi pospieszne | | Pociągi osobowe | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina | 2·24 | **10·10** | 4·50 | 10·35 | 6.55 |
| Do Warszawy . . . | — | **10·10** | 4·50 | — | 6·55 |
| Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów . | — | **10·10** | — | — | 6·55 |
| Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8) | — | — | — | — | — |
| Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . . | — | — | 4·50 | — | — |
| Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . . | — | — | — | **7·10** | — |
| Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu . . . . | — | **10·10** | 4·50 | — | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego) | 6·08 | 2·44 | 9·40 | **10·20** | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.) | 6·22 | 2.55 | 10·04 | **10·47** | — |
| Do Suczawy . . . . | 6·15 | — | 10·15 | 2·55 | **10·30** |
| Do Czortkowa przez Halicz . . . . . | — | — | — | 2·55 | — |
| Do Husiatyna przez Halicz . . . . . . | 6.15 | — | — | — | **10.30** |
| Do Słobody rungurskiej kopalni . . . . . | — | — | 10·15 | — | **10.30** |
| Do Nowosielicy . . . | 6·15 | — | — | — | — |
| Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . . . | 6·15 | — | — | — | — |
| Do Radowiec . . . . | 6·15 | — | 10·15 | — | **10·30** |
| Do Kimpolunga . . . | 6.15 | — | | 2·55 | — |
| Do Sokala . . . | — | — | 9·20 | **6·45** | — |
| Do Bełzca Sokala Jarosł. | — | — | 9·16 | — | — |
| Do Borysławia p. Stryj | — | — | 5.40 | 9.50 | — |
| Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) . | — | — | 9·40 | **7.10** | — |
| Do Stanisławowa przez Stryj . . . . . . . | — | — | 9.50 | **7·10** | — |
| Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj | — | — | 9.50 | — | — |
| Do Stryja i Skolego | — | — | 3·05 | — | — |

## U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

## Nadesłane.



**Przyjechali do Lwowa**

dnia 18 września 1894.

Hotel Wystawy A.

PP. I. Sohański z Odessy, J. Sobecki i L. Ziętkiewicz z Poznania, A. Żurawski z Krosna.

**60·000** zł. wynosi główna wygrana lwowskiej loteryi wystawowej. Zwracamy uwagę naszych szanownych czytelników na to, że ciągnienie już dnia 27 września się odbędzie.

## Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, l. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

**Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 19 września 1894.

| | płacą walutą zł ct. | żądają austr. zł ct. |
|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 215 — | 218 — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a. | 280 50 | 283 50 |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 413 — | 423 |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | — — | 215 |
| **2. List. zast. za 100 zł.** | | |
| Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l. | 101 10 | 101 80 |
| „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 110 — | 110 70 |
| Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l. | 100 — | 100 70 |
| Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l. | 100 — | 100 70 |
| „ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l. | 96 50 | 97 2 |
| Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis. | 97 70 | 98 40 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat | 97 50 | 98 20 |
| 4 pr. w. a. los. w 52 l. | 96 50 | 97 20 |
| 4½ pr. w. a. los. w 56 l. | — — | — |
| **3. Listy dłużne za 100 zł.** | | |
| Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . . | — — | — — |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat | — — | — — |
| **4. Obligi za 100 zł.** | | |
| Indemniz. gal. 5 pr. m. k. | — — | — — |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 96 70 | 97 40 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. | 101 50 | — |
| Komunalne Banku kraj. 5% II. em. | 102 20 | 102 90 |
| Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . . | 105 50 | — |
| Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . . | 100 — | 100 70 |
| „ „ „4 „ „ . . | 95 80 | 96 50 |
| „ „ „4% koronowej | 95 80 | 96 5 |
| Losy miasta Krakowa . . . . | 26 — | 28 |
| „ „ Stanisławowa . . | 45 — | 48 |
| **5. Monety.** | | |
| Dukat cesarski . . . . . . . . | 5 84 | 5 94 |
| Napoleondor . . . . . . . . | 9 83 | 9 93 |
| Półimperyał . . . . . . . . | 10.15 | — — |
| Rubel rossyjski srebrny . . . | 1 33 | 1 35. |
| „ papierowy . . . | 1 33 60 | 1 35 - |
| 100 marek niemieckich . . . . | 60 75 | 61 30 |

bez kupona bieżącego.

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 września 1894.

| Dług państwa. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad . . . . . . . . . | 99 — | 99 20 |
| luty-sierpień . . . . . . . . . | 98 95 | 99 15 |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| styczeń-lipiec . . . . . . . . | 98 95 | 99.15 |
| kwiecień-październik . . . . . . | 99. 5 | 99 25 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr. | 148 50 | 149 75 |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr. | 148. — | 148 35 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . . | 156 — | 157. — |
| „ „ 1864 po 100 zł. . . . . | 196 — | 197 — |
| „ „ 1864 po 50 zł. . . . . | 196.50 | 197 50 |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | —.— | — |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr. . . . . . . . . . | 160 75 | 162 — |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 124.90 | 125 10 |
| Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 . | 97.85 | 98 05 |
| **2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.** | | |
| Bukowiny . . . . . . . . . . | —.— | —.— |
| Galicyi . . . . . . . . . . | —.— | —.— |
| Niższej Austryi . . . . . . . . | 109.75 | 110.75 |
| Siedmiogrodu . . . . . . . . | —.— | — — |
| Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . . | 95 20 | 97 20 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . | 169 50 | 170 50 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . . | 370.50 | 371 — |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 748 — | 755.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. . . . . | —.— | —.— |
| Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . . | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. | 266 40 | 267.— |
| Bank austro-węgierski a 600 zł. . . | 1021. | 1025. — |
| Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . . | — — | —.— |
| Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk. | 452 — | 455. — |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. . | —.— | —.— |
| Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł . | —.— | — — |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 3335 — | 3345 — |
| Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . . | —.— | — — |
| Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w. . | 280. — | 281.60 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w. | —.— | — — |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. . | 204 — | 205 50 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze . | 205.50 | 206 50 |
| **4. Listy zastawne losowane.** | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. . | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l. . . . . . . | 123.25 | 124 25 |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l. . . . . . . . | 98.50 | 99 30 |
| „ „ „ „ „ 3 prc. . | 115.75 | 116.25 |
| „ „ „ „ 3 pr. emisya 1889 | 116 75 | 117 50 |
| Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr. | 103 — | 103 50 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . . | 96.50 | 97.50 |
| „ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl. | 97.75 | 98.25 |
| „ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne . . . . . . . | 98.25 | 98.75 |
| Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l. | 100.— | 100 50 |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi . . . . . . | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. . | 102.50 | 103 50 |
| Banku austr. węg. 4½ pr. . . . . | 101.50 | 100 50 |
| Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc. . . . . . . . | 100.— | 100.80 |
| „ „ „ „ wyl. 4½ pr. | 100.60 | 101.40 |
| „ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc. . . . . . . . . | 98. — | 98.50 |
| **5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . . . | —.— | —.— |
| Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4% | 99.70 | 100.50 |
| „ „ po 100 zł. „ 1877 „ | 99 70 | 100 70 |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr. . . . . . . . | —.— | —.— |
| detto (Jarosław-Sokal) . . | —.— | —.— |
| Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . . | 89 70 | 90 20 |
| z r. 1884 . . . | 96.— | 97.— |
| z r. 1866 . . . | —.— | —.— |
| z r. 1872 . . . | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. . | 105 25 | 106 25 |
| Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr. | 143 50 | 144 — |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w. | 196.40 | 197 — |
| Clarego po 40 zł. m. k. . . . . . . | 57.50 | 58 50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. | 140.— | 141.— |
| Keglewicha po 10 zł. m. k. . . . . | — — | —.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w. | 26 50 | 27 25 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. . | 25.— | —.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w. | 61.— | —.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. . . . . . | —.— | — — |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 17 70 | 18 30 |
| „ „ węg „ po 5 zł. | 12 — | 12 50 |
| Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w. . . . . . . . | 24 — | 25.— |
| Salma po 40 zł. m. k. . . . . . . | 69. — | 70.— |
| St. Genois po 40 zł, m. k. . . . . | 71.50 | 72.25 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.) | 46.— | 48.— |
| Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . . | 143.— | 144. — |
| „ „ po 50 zł. a. w. . . | 71 — | 73.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. . . . . | 51 50 | 54 — |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . . | —.— | —.— |
| **7. Weksle (za 3 miesiące)** | | |
| Augsburg na 100 w. p. n. . . . . . . | —.— | —.— |
| Berlin za 100 marek w. p. n. . . . | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 marek w. p. n. . . | —.— | —.— |
| Hamburg za 190 marek w. p. n. . . | — — | — — |
| Londyn za ft. szt. . . . . . . | 124.— | 124.40 |
| Paryż za 100 fr. . . . . . . | 49 22 5 — | 49 30. — |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski mon. . . . . . . | 5.90 — | 5.92 — |
| „ pełnej wagi . . . . . . . | 5.88 — | 5.90 — |
| Korona . . . . . . . . . . | —.—.— | —.— |
| 20-frankówka . . . . . . . . | 9.88.— | 9 89 5 — |
| Rosyjski półimperyał . . . . . | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy . . . . . . | —.—.— | —.—.— |
| Srebro . . . . . . . . . . | —.—.— | —.—.— |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 3118 (6088 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 11 października 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 listopada 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. 53 i 55 gminy Zawadów objętych egzekutów Ołeksy Mrycia i Katarzyny Mryć własnych na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 67 zł. 51 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 605 zł.

Wadyum 60 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora w osobie pana Szymona Torskiego.

Sądowa Wisznia, 12 lipca 1894.

L. 6594 (6086 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 października 1894 za cenę wywołania lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 listopada 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 290 ks. gr. gm. Wołczyszczowice objętej Iwana Smuka po Piotrze własnej na rzecz Ołeksy i Asafata Smuków pto 80 zł. z pn.

Cena wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z miejsca i pobytu wierzycieli Iwana Smuka i dla wierzycieli hipotecznych później do hipoteki weszłych, tudzież dla wierzycieli, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem Włodzimierza Kisielewskiego

Sądowa Wisznia, d. 1 września 1894.

L. 2329 (6089 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Trembowli w kwocie 68 zł. 6 ct. z pn. jawny przymusowy przetarg 2/8 części realności wyk. hip. 983 ks. gr. gm. kat. Trembowla objętej dłużnika Mendla Mittelmann własnej na dniu 18 października 1894 i 19 listopada 1894 zawsze o 11 godz. rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania wynosi 96 zł.

Wadyum 10 zł.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k notaryusz Karol Berchard.

Trembowla, 29 lipca 1894.

L. 9593 (5945 3—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miej.-del. odbędzie się przymusowa sprzedaż dwu realności w Przybyszówce whl. 320 i 380 gm. Przybyszówka na pokrycie wierzytelności Gizeli Goldreich w kwotach 100 zł. i 5 zł. 33 ct. w dniach 24 października 1894 i 26 listopada 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza co do realności lwh. 380 objętej, kwota 787 zł. 50 ct., zaś co do realności lwh- 320 kwota 336 zł. 87½ ct.

Wadyum 78 zł. 75 ct. i 33 zł. 69 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 8 sierpnia 1894.

L. 4039 (5890 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 24 października 1894 i 26 listopada 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 25 w Tenczynie położonej według wł. l. 21 ks. gr. tejże gminy objętej Tomasza Kosmidra własnej na rzecz Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i Oszczędność“ w Jordanowie o 63 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 230 zł. w. a.

Wadyum 23 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 12 sierpnia 1894.

L. 657 (5896 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Markusa i Izraela Diamandow w kwocie 110 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23 listopada 1894 i 21 grudnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności nr. 33 w Zielonce wykazem hipotecznym l. 33 gminy Zielonka objętej Marcina Bembenka własność stanowiącej.

Cena wywołania 810 zł.

Wadyum 81 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 20 czerwca 1894.

L. 11421 (6100 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi dr. Schornsteina w kwocie 318 zł. aw· z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego whl. 19 gminy Krasne potockie objętego, dłużnika Wojciecha Wajsa własnego w terminach, mianowicie dnia 12 października 1894 i dnia 16 listopada 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 669 zł. 70 ct. aw.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 10 sierpnia 1894.

---

L. 75397 (6113 3—3)

Obwieszczenie.

W celu zabezpieczenia dostawy materyałów tytoniowych bezpośrednio z tutejszokrajowych c. k. fabryk tytoniu i pośrednio z tutejszokrajowych dworców kolei żelaznej do tutejszokrajowych magazynów sprzedaży tytoniu lub dworców kolei żelaznej na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1895 rozpisuje się konkurencyę za pomocą pisemnych ofert, które należy wnieść najdalej do 25 października 1894 do drugiej godziny po południu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Szczegółowe obwieszczenie, zawierające pojedyncze stacye, z których i do których ma być uskutecznioną dostawa, tudzież w przybliżeniu ilość przedmiotów dostawy i wysokość przepisanego wadyum, jakoteż warunki licytacyi i kontraktu można przejrzeć w c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, tudzież we wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu w Galicyi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 14 września 1894.

Kundmachung.

Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabakverschleissgüter unmittelbar aus den hierländigen k. k. Tabakfabriken und mittelbar aus den hierländigen Eisenbahnhöfen zu den hierländigen Tabakverschleissmagazinen oder Eisenbahnhöfen für die Zeit vom 1 Jänner bis letzten December 1895 wird die Konkurenzverhandlung mittelst schriftlicher Offerte, welche an das Praesidium der k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg bis einschliesslich 25 October 1894 zwei Uhr Nachmittags zu überreichen sind, hiemit ausgeschrieben.

Die detaillirte Kundmachung, welche die Bezeichnung der Stationen aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat, die Angabe der beiläufigen Mengen der Frachtgüter und des Betrages, der einzahlenden Angeldes enthält, dann die betreffenden Lizitations- und Vertrags-Bedingungen können bei der k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg, sowie bei allen k. k. Finanz-Bezirks-Directionen und Tabakverschleissmagazinen in Galizien eigesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg, am 14 September 1894.

---

L. 1994 (6107 3—3)

Dnia 27 września b. r. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w biórze podpisanego c. k. zarządu, licytacya zapomocą ofert pisemnych, celem dostawy na rok 1895:

17500 kg. oleju rzepakowego podwójnie czyszczonego.

3600 kg. oliwy mineralnej do smarowania maszyn.

Oferować można albo na obydwa materyały, lub jeden z nich.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w podpisanym c. k. zarządzie.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, 14 września 1894.

---

L. 6667 (5950 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 244/400 części realności w Dobromilu położonej, wedle wyk. hip. 341 tejże gminy dłużników spadkobierców Herscha Strizowera własnych na zaspokojenie pretensyi Samuela Scheinbacha i Heschla Blumenfelda w kwocie 600 zł. aw. z pn. dnia 18 października 1894 i dnia 21 listopada 1894 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi 5948 zł. 72 ct.

Wadyum wynosi 594 zł. 88 ct. aw

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30 stycznia 1894 do tabuli weszli, kuratorem p. Józefa Mikułowskiego w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 20 czerwca 1894.

---

L. 1155 (6079 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 440 zł. w. a. z pn odbędzie się dnia 11 października 1894 i dnia 25 października 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 138 w Andrychowie położonej dłużnika Józefa Zacnego względnie jego masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 2332 zł. 37 ct.

Wadyum 234 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 15 kwietnia 1894.

---

L. 2400 (5951 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że celem za spokojenia 2 rat po 9 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących realności a mianowicie dwóch czwartych części lwh. 176 gminy katastr. Hłudno objętej Zofii zamężnej Duda i Antoniego Kondrata po Janie własnej, dwóch szóstych części lwh. 177 tejże gminy objętej Antoniego Kondrata po Janie i Zofii zam. Duda po Janie własnej i całej lwh. 178 tejże gminy objętej Antoniego Kondrata i Zofii zam. Duda własnej realności na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 22 października 1894 i 26 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną osobno w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, pierwsza w kwocie 15 zł., druga w kwocie 84 zł. 67 ct., a trzecia w kwocie 883 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano p. Józefa Narajewskiego c. k. notaryusza w Dynowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus registraturze przejrzeć.

Dynów, 10 czerwca 1894.

---

L. 2241 (6080 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 180 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 11 października 1894 i dnia 25 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę całej realności pod lk. 211 a) lwh. 459 i połowy realności lk. 211 b) lwh. 457 w Andrychowie dłużnika Jana Gawędy własnej.

Cena wywołania dla realności l. 211 a kwota 1148 zł. 12¹/₂ ct., dla realności l. 211 b kwota 8 zł. 75 ct.

Wadyum 10 prc ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 17 kwietnia 1894.

---

L. 8247 (6058 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się dnia 20 października i dnia 24 listopada 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności lwh 460 gm. kat. Kozy objętej dłużników małol. Katarzyny i Józefa Sreniawskich własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 580 zł.

Wadyum wynosi 58 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. tutejszy dr. Józef Schmetterling.

Biała, 30 sierpnia 1894.

---

L. 8673 (6145 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 121 zł. 43 ct. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej sumy 100 zł wa. z pn. na karcie C. ciała tab. objętego wyk hip. l. 731 ks. gr. gm. Borysław Dreisli z Ringlów Weisserowej własnego i sumy 40 zł. z pn. zaintabulowanej w stanie biernym ¹/₄ części ciała hip. objętego wykazem hip. l. 249 Izraela Wilfa zięcia Bleiberga własnego i ciał hip. objętych wyka. hip. l. 729 i 730 ks. gr. gm. Borysław tegoż Izraela Wilfa własnych na rzecz Ozyasza Wilfa zaintabulowanej na rzecz Józefa Kreisberga w dniach 18 października 1894 i 19 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Wierzytelności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 140 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. Registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 28 maja 1894.

---

L. 949 (6139)

Celem zabezpieczenia robót pociągowych w roku 1895 w fiskalnej kwocie wynagrodzenia 2225 zł. wykonać się mających, odbędzie się publiczna licytacya w ten sposób, że pisemne przepisowo sporządzone oferty przyjmowane będą do godziny 3 po południu dnia 28 września 1894, w którym to czasie rozpocznie się licytacya ustna.

Wadyum wynosi 223 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w podpisanym c. k. Zarządzie salinarnym w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Żarząd salinarny.

Kałusz, dnia 15 września 1894.

---

L. 4705 (5536 1—3)

Aviso.

Auf die in der Nr. 112 vom 16 September 1894 vollinhaltlich verlautbarte Kundmachung der k. u. k. Intendanz des 10 Corps Nr. 4705 vom 1 September 1894 betreffend die Sicherstellung von Brot und Hafer im Arendierungswege für den 10. Corpsbereich pro 1895 wird mit dem Beifügen hingewiesen, dass die hierauf bezüglichen gedruckten Arendierungs-Bedingnisshefte zum Preise von 28 Kr., Kundmachungen und Offertformularien jedoch unentgeltlich bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów und Stryj bezogen werden können.

Von der k. u. k. Intendanz des 10 Corps.

---

L. 5112 (5891 1—3)

Dnia 18 października i dnia 15 listopada 1894 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biórze nr. 1 egzekucyjna sprzedaż realności Feliksa Rypla syna Jędrzeja pod nk. 114 w Ponicach położonej, a objętej 1/7 częścią whl. 55 i 1/14 częścią whl. 54 ks. gr. gminy Ponice na 49 zł. 7¹/₂ ct. oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Piotra Chemezaka w kwocie 51 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 49 zł. 7¹/₂ ct

Wadyum 5 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Kazimierz Nowotny adwokat w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg. dnia 17 lipca 1894.

---

L. 2398 (5988 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 20 rat pożyczkowych po 9 zł. 44 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej a) realności w Hłudnie położonej whl. 411 ks. gr. gminy kat. Hłudno objętej, dłużnika Iwana Wasyńczaka własnej, b) realności również w Hłudnie położonej whl. 412 tychże samych ksiąg gruntowych objętej, dłużników Iwana Wasyńczaka, Eufrozyny Wasyńczak, Maryanny z Wasyńczaków Makaryk własnej, na rzecz c k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 18 września 1894 i 18 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie dla realności objętej whl. 411 kwota szacunkowa 498 zł. 20 ct., zaś dla realności objętej whl. 412, 287 zł. i realności te na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie i niżej z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. up. sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowano c. k. notaryusza p. Józefa Narajewskiego w Dynowie

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dynów, dnia 20 maja 1894.

---

L. 10760 (5999 1—3)

W dniach 19 października 1894 i 23 listopada 1894 każdym razem o godzinie 8 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya połowy realności Salomona Willnera własnej pod lk. 103/340 w Tłumaczu położonej, ciało hipoteczne stanowiącej, wykazem hipotecznym l. 549 ks. gr. gm. kat. Tłumacz objętej celem zaspokojenia sumy 65 zł. 34 ct. w. a. z pn. na rzecz Beili Horowitz.

Połowa realności tej na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 1250 zł.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p Jan Czechowicz substytut notaryalny w Tłumaczu.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy,

Tłumacz, dnia 3 sierpnia 1894.

---

# Konkursa.

L. 14237 (6099 3—3)

Magistrat miasta Tarnopola rozpisuje niniejszem konkurs na posadę koncepisty Magistratu.

Do posady tej przywiązaną jest płaca 900 zł. rocznie, dodatek aktywalny 100 zł. i 3 pięciolecia po 100 zł.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni posiadać znajomość języków krajowych i języka niemieckiego, wykazać, że nie przekroczyli 40 roku życia i że posiadają obywatelstwo austryackie.

Ponadto wymagane są ukończone studya jurydyczne, złożone z dobrym skutkiem trzy egzamina prawniczo administracyjne, tudzież jednoroczna praktyka przy rządowej lub autonomicznej służbie administracyjnej.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie z prawem do emerytury i stabilizacyi po rocznej nienagannej służbie.

Podania udokumentowane wnosić należy do końca października b. r. do Magistratu miasta Tarnopola.

Tarnopol, dnia 12 września 1894.

---

L. 5221 (6072 3—3)

Po myśli reskryptu Wys. Wydziału krajowego z dnia 4 września 1894 l. 47008 ogłasza się konkurs na posadę prymaryusza szpitala powszechnego w Nowym Sączu pod warunkami:

1. że kandydat posiada dyplom wszech-nauk lekarskich,
2. jest poddanym austryackim,
3. nie przekroczył wieku lat 40,
4. odbył przynajmniej dwuletnią praktykę w którym bądź szpitalu publicznym,
5. wreszcie jest dostatecznie uzdolnionym do wykonywania operacyi chirurgicznych.

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie 500 zł. rocznie.

Podania udokumentowane wnosić należy do Magistratu w Nowym Sączu po dzień 1 listopada 1894.

Magistrat król. miasta Nowego Sącza, dnia 9 września 1894.

---

L. 1605 (6140 1—3)

Konkurs na 4 posady akuszerek okręgowych: w Grybowie, Ciężkowicach, Bobowy i Snietnicy powiat Grybowski.

Do posad tych przywiązane są płace w 3 pierwszych miejscowościach po 120 zł., zaś w gminie Snietnicy 100 zł. rocznie płatne z kasy Wydziału powiatowego w Grybowie w miesięcznych ratach z dołu.

Obowiązkiem akuszerki będzie udzielać bezpłatnej pomocy ubogim kobietom rodzącym w miejscowościach do tych okręgów należących.

Kandydatki, chcące ubiegać się o te posady mają przedłożyć podania swe z dołączeniem dyplomu szkoły akuszeryi i świadectwa moralności Wydziałowi powiatowemu w Grybowie najpóźniej do końca października 1894, posady zaś nadane zostaną z dniem 1 stycznia 1895.

Z Wydziału powiatowego.

Grybów, dnia 8 września 1894.

L. 1675 (6106)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady:

I. a) Przy 5-klasowej szkole męskiej w Rohatynie posada starszego nauczyciela (z egzaminem matematyczno-rysunkowym) z roczną płacą 450 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 45 zł;

b) przy 5-klas. szkole męskiej i żeńskiej w Rohatynie;

c) przy 4-klas. szkole mięszanej w Bołszowcach;

d) przy 3-klas. szkole mięszanej w Bursztynie;

e) przy 2-klasowych szkołach mięszanych w Bukaczowcach, Knihyniczach i Stratynie.

Posada młodszego (ej) nauczyciela (ki) z roczną płacą po 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 30 zł.

II. Przy jednoklasowych szkołach z roczną płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Bieńkowcach, 2. Demianowie, 3. Dytiatynie, 4. Fradze, 5. Hanowcach, 6. Hrehorowie, 7. Herbutowie, 8. Jabłuszu, 9. Kleszczównie, 10. Lubszy, 11. Martynowie starym, 12. Mełnie, 13. Nastaszczynie, 14. Nowoszynach, 15. Oskrzesińcach, 16. Podmichałowcach 17. Podszumlańcach, 18. Pomonię tach, 19. Popławnikach, 20 Potoku, 21. Ruzdwianach, 22. Skomorochach starych, 23. Sarnkach dolnych, 24. Słobódce bołszowieckiej, 25. Stasiowej woli, 26. Swistelnikach, 27. Tenetnikach, 28. Wierzbołowcach, 29. Wyspie, 30. Załużu, 31. Wasiuczynie, 32. Zeliborach, 33. Żurawienku.

W Rohatynie, Bołszowcach, Bukaczowcach, Bursztynie jest wykładowym język polski, w Knihyniczach, Stratynie, Herbutowie, Podszumlańcach, Sarnkach dolnych i Słobódce bołszowieckiej — polsko-ruski, we wszystkich zaś innych miejscowościach język ruski.

Kompetenci (kompetentki) ubiegający się o jednę z wymienionych posad, mają wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, wykazy służbowe i tabele kwalifikacyjne, za pośrednictwem władz przełożonych najpóźniej do dnia 31 października 1894 do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Podania później wniesione lub niezaopatrzone w wymagane doknmenta, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Rohatyn, 9 września 1894.

Przewodniczący ck. starosta.

L. 116 (6147 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie przyjmie zaraz dyetaryusza ukwalifikowane go do prowadzenia ksiąg gruntowych. Płaca miesięczna 30—35 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, 16 września 1894.

L. 1123 (6105)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich, ogłasza się konkurs na następujące posady:

I. a) Przy 5-klasowej szkole męskiej w Jaworowie posada starszego nauczyciela z płacą roczną 600 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie;

b) posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 360 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Przy 5-klasowej szkole żeńskiej posada młodszej nauczycielki z płacą roczną 360 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie.

III. Przy 4-klas. szkole mięszanej w Krakowcu posada starszego nauczyciela z płacą roczną 450 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie.

IV. Przy 2 klas. szkole męskiej w Wielkich Oczach posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie.

V. Przy szkołach jednoklasowych etatowych: 1. w Budzyniu, 2. Bonowie, 3. Cetuli, 4. Czerczyku, 5. Hruszowicach, 6. Jażowie starym, 7. Kobylnicy wołoskiej, 8. Łaszkach, 9. Lubieniach, 10. Mołoszkowicach, 11. Morańcach, 12. Nahaczowie, 13. Porudnie, 14. Przedbórzu, 15. Siedliskach, 16. Świdnicy, 17. Wulce rosnowskiej, 18. Żmijowiskach.

Do wszystkich posad wymienionych pod V. przywiązana jest płaca roczna 300 zł. i wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

W Nahaczowie jest wliczony do stałej płacy czysty dochód z pola i łąki w przestrzeni 9 morgów 956 sążni kw. w kwocie 12 zł. 32 ct., a w Żmijowiskach w kwocie 20 zł. 52 ct. z pola i łąki w przestrzeni 10 morgów 783 sążni kw.

W szkołach więcej klasowych w Jaworowie, Krakowcu i Wielkich Oczach językiem wykładowym jest język polski, w Przedbórzu polsko ruski, we wszystkich zaś innych język ruski.

O posadę nauczycieli starszych przy 5-klasowej szkole męskiej w Jaworowie mogą się ubiegać tylko kandydaci z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z grupy II i III, o posadę zaś młodszego nauczyciela fachowo do udzielania języka niemieckiego uzdolnieni.

Kompetenci (kompetentki) ubiegający się o jednę z wyż wymienionych posad mają wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, wykazy służbowe i tabele kwalifikacyjne za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 25 października 1894 do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej.

Podania wniesione później lub niezaopatrzone w wymagane dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Jaworów 10 września 1894.

Przewodniczący starosta.

## Kuratele.

L. 4062 (6087 3—3)

Anna Babin zj Arłamowskiej Woli uznaną została za obłąkaną.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Kubraka gospodarza z Arłamowskiej Woli.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 6 lipca 1894.

L. 3947 (6084 3 3)

Roman Hupało z Batiatycz uznany marnotrawcą, kuratorem mianowany Mykieta Rebec z Biatiatycz

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, dnia 1 czerwca 1894.

L. 3985 (6081 3—3)

Franciszka Cholewkę z Wieprza, pomocnika handlowego uznano umysłowo chorym.

Kuratorem jego jest Maciej Cholewka z Inwałdu.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 18 lipca 1894.

L. 2777 (6066 3—3)

Jurko Pluwak z Dmytrowic został uznany za marnotrawcę a kuratorem dla niego ustanowiony Ołeksa Pluwak z Dmytrowic.

Sądowa Wisznia, dnia 10 września 1894.

L. 9095 (6056 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Samborze zawiadamia niniejszem, że w skutek uchwały ck. Sądu obwodowego w Samborze z 12 maja 1894 l. 5500 została Anna z Mikuliczów Jurkiewiczowa zamieszkała w Woli błażowskiej pow. Sambor uznana marnotrawczynią, a kuratorem jej został Michał Jurkiewiez z Woli błażowskiej.

Sambor, 9 czerwca 1894.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 43875 (6003 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczów rzekomo zgubionej książeczki galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie Nr. 1460 na nazwisko Stefana Terleckiego opiewającej, z pierwotną wkładką wniesioną dnia 13 października 1893 w kwocie 21 zł., której stan z dniem 1 lipca 1894 na 21 zł. 58 ct. wa. opiewał, aby w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", opisaną wyżej książeczkę galic. kasy oszczędności złożyli i swe mniemane prawa wykazali, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta za nieważną i umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 1 września 1894.

L. 206 (6042)

Dla VI zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w ck. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 28 listopada 1894 o godzinie 9 przed południem, zamianował Jego Ekscelencya p. prezydent ck. sądu krajowego wyższego przewodniczącym wiceprezydenta ck. sądu krajowego Ludwika Habdank Białoskórskiego, a zastępcami jego ck. radcę sądu krajowego wyższego Karola Fügera de Rechtborn i radców sądu krajowego Ludwika Majewskiego, Jana Nitischa, Teofila Sawczyńskiego, Henryka Nitarskiego, Adolfa Podlaszeckiego, Antoniego Spędakowskiego, Józefa Lewickiego, Ambrożego Janowskiego, Leopolda Wiktora Spaustę, Wiktora Władysława Franka, Józefa Lorenza, Kornela Antoniego Wieniawę Zubrzyckiego, Henryka Hayderera i Leopolda Hausera.

Z Prezydyum c. k. Sądu kraj. karnego.

Lwów, dnia 6 września 1894.

L. 39975 (6043 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że na żądanie galic. kasy oszczędności przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Judzie Izaakowi vel Izydorowi Philippowi i innym o przymusową sprzedaż realności lk. 674$^3/_4$ we Lwowie w celu ściągnięcia pięciu zaległych rat pożyczkowych i reszty kapitału 2235 zł. 78 ct., zarządził uchwałą z 3 marca 1894 l. 8035 opisanie przynależności realności pod lk. 674$^3/_4$ we Lwowie.

Gdy miejsce zamieszkania Judy Izaaka vel Izydora Philippa jest niewiadome, został dla niego adwokat dr. Tabaczyński kuratorem, zaś adwokat dr. Czarnik zastępcą tegoż ustanowiony i rzeczona uchwała z dnia 3 marca 1894 l. 8035 temuż kuratorowi doręczoną.

Zawiadamia się o tem niniejsze Judę Izaaka vel Izydora Philippa z wezwaniem, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1894.

L. 35609 (6044 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 10 kwietnia 1894 do l. 35609 wniosła dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Karolowi Schmidt prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla połowy kwoty 57 zł. wa. z pn. w stanie biernym połowy realności l. 133 wykazu hipotecznego gminy Czerniowce — i połowy realności lwh 1774 gminy Czerniowce.

Gdy miejsce pobytu Karola Schmidta nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Karola Schmidta, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 14 lipca 1894.

L. 34581 (6045 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 16 września 1893 do l. 45607 wniosła dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Mikołajowi Iwoniw Andruk prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 10 zł. 40 ct. wa. z pn. w stanie biernym realności l. 123 wyk. hip. gm. Banila ruska.

Gdy miejsce pobytu Mikołaja Iwoniw Andruka nie jest wiadomem, został dla niego adwokat dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Mikołaja Iwoniw Andruka, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 14 lipca 1894.

L. 35625 (6046 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 16 września 1893 do l. 45613 wniosła dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Jakóbowi Boberskiemu prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 10 zł. 40 ct. w. a. z pn. w stanie biernym realności l. 552 wyk. hip. gm. Ispas Wołoski.

Gdy miejsce pobytu Jakóba Boberskiego nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Jakóba Boberskiego, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 14 lipca 1894.

L. 17570 (6050 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia mieszkającą po za granicami krajów koronnych Sale lo Duckerewą 2o Ingberową, iż dla niej w sprawie tabularnej c. k. skarbu państwa przeciw Feiwlowi Knopfowi i spół. o wpis prawa zastawu dla zaległości podatkowej 50 zł. 45 ct. w. a. z pn. na karcie ciężarów whl. 32 ks. gr. gm. kat. Grabówka kuratorem adw. dr. Wojciecha Busia w Tarnowie a tegoż zastępcą adw. dr. Józefa Rosta w Tarnowie ustanowiono i kuratorowi uchwałę z dnia 18 maja 1894 l. 9603 doręczono.

Tarnów, dnia 6 września 1894.

L. 12595 (5886 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa Jana Tadlę, którego miejsce pobytu nie jest znane, aby się w ciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Dzienniku urzędowym zgłosił do spadku po śp. Franciszku Wiszniowskim zmarłym w Jarosławiu dnia 14 stycznia 1887 lub sobie w tym celu obrał pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya tego spadku z ustanowionym równocześnie dla Jana Tadli kuratorem Mikołajem Jędrzejowskim z Jarosławia przeprowadzoną zostanie.

Jarosław, dnia 23 lipca 1894.

L. 973 (6062 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Reginę Rogulską, że przeciw niej wniósł Dawid Wasermann pozew de praes. 30 stycznia 1894 l. 973 o zapłatę 106 zł. z pn. i że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 września 1894 wyznaczono.

Wzywa się zatem Reginę Rogulską, aby na powyższym terminie się stawiła lub środki obrony ustanowionemu dla niej kuratorowi Jakóbowi Rogulskiemu podała, lub też innego pełnomocnika tutejszemu sądowi wskazała.

Leżajsk, dnia 4 maja 1894.

L. 18431 (6007 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sprawie wekslowej Jakóba Sohlendra przeciwko Salamonowi Rosenthalowi i spół. o 95 zł. aw. dla nieobecnego Salamona Rosenthala kuratorem adw. dr. Ludwika Pietrzyckiego, substytutem tegoż adw. dr. Jana Steca i zawiadamia tym edyktem nieobecnego.

Tarnów, 11 września 1894.

L. 9676 (6009 3—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Kani z Nieczajny ustanawia się kuratorem Józefa Kanię i temuż doręcza się tus. rezolucya hipoteczna z dnia 27 maja 1894 l. 5222.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 21 sierpnia 1894.

L. 12171 (6059 3—3)

Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Kuligę i Jana Telesza, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie wniosło przeciw niemu pod dniem 21 czerwca 1894 do l. 8672 pozew o zapłacenie kwoty 45 zł. wa., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 września 1894 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla nich kuratorowi Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Walentego Kuligę i Jana Telesza, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sami sobie przypiszą.

Brzozów, 30 sierpnia 1894.

L. 1314 (6023 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla czwartej dnia 12 listopada 1894 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym c. k. prezydenta Augusta Schmidta przewodniczącym, a zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego: Henryka Allschera, Ottokara Ansiona, Jana Wichańskiego, dr. Edwarda Sumpera, Alfreda Manasterskiego, Alfreda Zawadzkiego i Justyna Bogusławskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 10 września 1894.

L. 12328 (5875 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Złoczowie podaje do wiadomości, że dnia 29 czerwca 1893 umarł w Chyłczycach Hrynko Łabarz nieślubny syn Katarzyny Łabarz zam. Buczak bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy tutejszemu sądowi niewiadomo czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia, przeto wzywa się wszystkich, ktorzyby jakie prawa z jakiegobądź tytułu do spadku tego sobie rościli, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego swe prawa do spadku tego w tut. sądzie zgłosili i po wykazaniu swych praw oświadczenie do spadku tem pewniej wnieśli, gdyż inaczej spadek dla którego adw. Rożankowski kuratorem ustanowiony został, z tymi, którzy oświadczenie do spadku wniosą i tytuł dziedziczenia wykażą, pertraktowany i tymże przyznany zostanie, zaś część spadku nieobjęta, lub też w razie gdyby nikt oświadczenia do spadku nie wniósł, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu wydany zostanie.

Złoczów, dnia 13 lipca 1894.

L. 28773 (5939)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „H. Altbuch", której używać będzie Herman vel Hirsch Altbuch, jako właściciel przedsiębiorstwa spedycyjnego w Szczakowej, podpisując takową słowami: „H. Altbuch".

Kraków, 10 sierpnia 1894.

L. 9671 (6137)

# Obwieszczenie.

Z powodu rozpisania uzupełniającego wyboru jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości okręgu wyborczego Żółkiewskiego, ogłasza się niniejszem listę wyborców tego okręgu z nadmienieniem, iż reklamacye mogą być wnoszone do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w ciągu dni czternastu (14) licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych uprawniających do wyboru w wzmiankowanym okręgu wyborczym mają w celu wydania kart legitymacyjnych przedłożyć c. k. Staroście w miejscu wyboru pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Uprawnieni do wyboru stale w kraju zamieszkali otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu. Tych zaś do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się, aby zgłosili się o karty legitymacyjne do c. k. Starosty w Żółkwi.

**Wykaz**

posiadaczy dóbr tabularnych uprawnionych do wyboru posła do Sejmu krajowego w ciele wyborczem wielkich posiadłości okręgu wyb. żółkiewskiego.

| Imię i nazwiskó wyborcy | Nazwa tabularnej posiadłości |
|---|---|
| Andruszowska Józefa | Smolin i Kolonia Smolin. |
| Bajewski Ignacy | Kłodzienko. |
| Bazylianów Konwent w Żółkwi | Winniki i Biesiady. |
| Bazylianów Konwent w Krechowie | Krechów część „Monaster“ zwana. |
| Bełzkie rzym. kat. probostwo | Machnówek. |
| Berger Ozyasz | Kupiczwola części „Za rzeką“ „Zdiry„ Swiebodonowczyzna“ i „Obłóżki“. |
| Białobrzeski Stanisław | Brusno Nowe. |
| Białoskórski Stanisław | Staje i Staje część Radkowszczyzna zwana. |
| Białoskórscy Innocenty i Mieczysława z Falkowskich | Głuchów. |
| Bielska Malwina przez kuratora | Szczepiatyn. |
| Bielska Elżbieta Marya 2 im. | Ulicko część „Wysiecz Wysoka“ i Stary dwór zwane. |
| Bogdanowicz Maksymilian | Przemiwółki. |
| Biliński Karol | Szarpańce i Rozwadówek. |
| Broederowie Adolf i Paulina | Teniatyska i Potok. |
| Brunicki Zdzisław br. | Lubliniec nowy i stary. |
| Brunicka z Szwajkowskich 1 voto Borowska Wanda br. | Krowica hołodowska, Wulka krowicka czyli Granica, Kramica hołodowska Okopy zwana. |
| Czajkowski Jan dr. | Kamionka wołoska. |
| Dębicka z Pruszyńskich Honorata | Werchrata. |
| Dominikanów Konwent w Żółkwi | Dzibułki, Zwertów, Lipina. |
| Gelber Salamon | Chlewczany część „Romanówka„ i „Leopoldynówka„ zwane. |
| Głogowski Artur | Bojaniec, Żółkiew. |
| Gnoiński Jan Antoni 2 im. | Wolica komarowa i Horodelec, Cieszanów z przyl. Nowesioło, Wola nowosielska i Chotylub 1/2. |
| Goldstern Salamon i Naftali | Domaszów z Szaboriną. |
| Goldfingerowie Leopold i Wiktorya | Tuszków. |
| Gołuchowska Marya hr. | Lubaczów z przyl., Lisiejamy, Dąbrowa Szczutków, Kornagi, Opoka, Ruda Szczutkowska, Żuki, Młodów, Mokrzyce z kolonią Ostrowiec, Felsendorf, Burgan, Lubaczów, Wójtowstwo dóbr Huta krzyształowa, Raichan i Basznia. |
| Gottleb Haszlakiewicz Henryk | Tehlów i Seminów. |
| Gottlieb Teresa | Liwcze. |
| Grünwald Józef | Cebłów, |
| Grünwald Pelagia | Worochta. |
| Hauth Izydor Bernard 2 im. | Kunin. |
| Horowitz Feige | Rzeczyca. |
| Hulimka Aleksander | Myców i Wyżłów, Przemysłów, Ulchówek i Tarnoszyn. |
| Hulimka Józefa | Rusin część. |
| Hulimka Teodor | Chłopiatyn. |
| Jackowska Malwina | Kobylnica ruska z kolonią Felbach. |
| Janiszewski Michał | Rusin część. |
| Jasieński Henryk dr. | Glińsko część Zarzyszcze i Zarzyszcze II. |
| Jaworski Jan | Radruż. |
| Jędrzejowicz Franciszek | Żurawie. |
| Jędrzejowiczowa z Wasilewskich Walerya | Nowosiółki kardynalskie. |
| Juchnowicz Aleksander | Lipowiec z Kolonią Lindenau. |
| Kalinowski — Jabłonowski Marcin Maryan dw. im. hrab. | Czeremuszna ad Glińsko. |
| Kanner Josel syn Pajsacha i Renner Majer | Tehlów część folwark Leśniczówka zwana. |
| Kapiszewski Feliks | Kobylnica wołoska. |
| Kaplińscy Bolesław i Wanda z Żelichowskich | Sałasze. |
| Kilarski Józef dr. | Gorajec z Dąbrówką. |
| Kisiełka Karol | Mokrotyn, Mierzwica, Polany i Majdan. |
| Komorowski Adam hr. | Konotopy. |
| Konstantyn Mojżesz | Starogród i Pieczygóry. |
| Koszowski Michał, Świeżawski Wincenty Antoni 2 im. i Małoletni Świeżawscy Adam Leon 2 im. i Ewa. | Hoładówka. |
| Kownaccy Tadeusz i Wanda | Switarzów. |
| Kozłowski Władysław | Baranie Peretoki. |
| Dr. Kraiński Wincenty i Kraińska z Szumlańskich Helena | Perespy i Zubków. |
| Kremmitzer Feicisch Mendel 2 im. | Kupiczwola część Maziarnia, Zdeszowice, Beredzki i Leśniczówka zwane. |
| Kruzenstern Aleksander | Niemirów przedmieście, Szczerzec, Wróblaszyn i Paryspy. |
| Kruszewska z Osmólskich Elżbieta | Chorobrów. |
| Kuczyńskiego Leona Jana Kantego 2 im. masa spadkowa | Lubów, Korków. |
| Kulikowskie rzym. kat. probostwo | Mohylany, Wierzblany. |
| Krzysztofowicz Teodat | Artasów. |
| Krzyżanowski Władysław Karol Antoni 3 im. | Liszki Kościaszyn. |
| Krzyżanowski Jan Stanisław małoletni | Hulcze i Chochołów. |
| Krzyżanowski Karol Stanisław Jan 3 im. przez kuratora | Przewodów. |
| Łączyński Stanisław | Batiatycze część 1. |
| Łączyński Izydor | Zaborze i Hołe rawskie. |
| Lanckoroński Zbigniew hr. | Łuczyce, Bujawa i Horbków. |
| Lanckorońska z Rossnowskich Róża hrabina | Tartaków, Tartakowice, Kopytów, Poddubce i Folwark czyli osada Michałówka. |
| Lang Bronisław | Wolica i Dworce część „Wieczorki“ zwana. |
| Lekczyńscy Czesław i Aniela Wilhelma Monika 3 im. z Drzewieckich Lewandowski Mieczysław | Remenów. |
| Lityńska Marya Józefa 2 im. | Machnów, Wierzbica. |
| Łoboj Iwan, Saik Józef, Andruszczak Paweł, Saik Stefan Kiryło, Teofil Anna, Melnyk z Saików Anna i Sunichura z Saików Paraszka, Huk-Daćków Iwan, Romańczuk Dmytro, Car Pańko, Bojko Sydor, Meda Kseńka 1voto Syroid, Łohoja Maksyma masa spadkowa, Hnatów Fedko, Bojko Hryć, Stybał Łucio, Karpiszyn Iwan (syn Iwana), Syroid Paweł. Szysz Józef. Kwaśnica Małanka, Michaluk Maryna, Gawełko Oryszka, Tchórz Iwan, Tchórz Tekla, Tchórz Paraszka, Syroid Michał, Hnatów Wasyl, Stelmaszczuk Antoni recte Aftanas, Sadłowski Maksym, Petronella z Sadłowskich Steciuk, małoletnia Julianna z Sadłowskich Pelech i małoletnia Sadłowska Falina, Jacyszyn Michał, Moskaluk Donna i Emilia małoletne, Hnatów Paweł, Piotr, Kornelia, Kłym i Łewko, Litwin z Hnatów Matruna, Maciura z Hnatów Marya, Sadłowski Semit, Zapisocki Filip, Zapisocki Łuć, Huk-Kolidów Iwan, Kolida Leon czyli Lewko, Wasyl Grzegorz, Natalia i Irena czyli Oryszka małoletnie Kolida Chema, Andruszczak Andruch, Zapisocki Zabrydny Wiktor i Nykoła małoletnie. Chimko Anna, Nyczaj Fewronia, Huk Józef i Marya małoletnie, Lirant z Huków Anna, Hajpun Łuć, Chrypuń Hryć małoletni, Jacyszyn Paweł, Mielnik Iwan syn Tymka, Melnuszczyk Jewka, Huk Kseńka, Michał Huk Zabridny, Zapisocki Martynów Iwan, Maciura Andruch, Huk Iwan i małoletnie Sadłowski Samil, Kolida Kasper, Kolida Maryanna, Sadłowski Józafat, Hajpun Paweł, Kolada Jacko, Romańczuk Michał, Lirant Sidor, Car Ołeksa, Maciura Anna, Meda Andruchów, Mełnyk Łućko, Hnatów Prokop, Zapisocki Biłyk Jacko, Szermeta Fedko, Łoboj Łuć, Syroid Filip i Matwij, Łoboj Mielnik Petro, Gromada Maksym, Syroid Prokopów Maksym, Mielnik, Wasyl, Nahaj Dmytro, Kolada Kiryło, Smichura Antoni, Troć Mikołaj, Syroid Łuć, Kruk Jewka, Pelechówny Anna, Jewka, Naścia, Paraszka, Marta, Kaśka, Huk Michał, Budył Stefan, Syroid Hryć, Syroid Tymko, Bojko Paweł, Andruszczaka Semena masa spadkowa, Maciura Mikołaj, Meda Demko, Zapisocki Karp, Meda Sydor, Kwaśnica Paweł, Olimpiader i Anna, Pryjmak Jóźko, Batko Łuć, Bojczuk Kasyan i Ilko tudzież małoletnie, Hryć, Prosym i Kanor, Syroid Tekla, Kruk Matrona, Pelech Taśka, Mielnik Domka, Łoboj Chomin Petro, Kolada Ostap, Caryk Paweł, Syroid Pawłów Semen, Karpiszyn Paweł, Pantik Iwan i Samuel małoletni, Łoboj Semen, Łoboj Stefan, Petraciuk Mikołaj, Syroid Choma, Syroid Skrypka Prokop, Andruszczak Daćko, Bojko, Michał, Łoboj Michał, Zapisoccy Anna, Jozafat i Barbara tudzież małoletni Kuźma, Ołena, Maryanna i Jewka Zapisoccy, Karpiszyn Andruch Prokop, Onufry, Tećka i małoletnia Julia, Steciuk Haśki masa spadkowa, Petraniuk Sydor, Kolida z Petraniuków Marya, Car Stefan, Zapisocka z Capów Teodośka, Andruszczak Andruch vel Adryan, Sadłowska Jewka, Kowarczuk Miron, Car Jacko, Syroid Bniszyna Iwan, Mielnik Stefan, Steciuk Hryć i małoletnia Nastka, Romańczuk Tymko, Bodnar Fedko, Syroid-Pryjmak Kość i małoletni Miron, Jakim i Antonina, Syroid Ołeksa, Tchórz Michał, Iwan, Józef i Kasper, Zapisocka z Tchórzów Marya, Kolada Romanów Filip, Huk Hryć, Dyonizy i Natalia, Chomin Ignacy i Teofila małoletnie. Lewicka Pawłowa z Chominów Kseńka, Lewicka z Chominów Damarka małoletnia, Huk Iwan Podolaniec, Zapisocki Taras. | Wołstwin czyli Wołostwin. |
| Łokuciejewski Adolf | Lipsko część z przyległościami Łukawica, Wolaa wielka, Jędrzejówka, Łapajówka, Bieniaszówka, Brzeziny, Iwków, Ogród czyli Wola wielka i mała. |
| Łomnicka z Lewandowskich Stefania | Sulmów. |
| Łomnicki Stanisław | Leszczków. |
| Loewenherzowie Dawid i Rozalia z Schützów | Zniatyn. |
| Madeyscy z Jabłkowskich Walerya i małol. Jan Walery 2 im. i Izabela Helena 2 im. | Parchacz i Sielec z Zawoniem. |
| Mormorosz Kazimierz i Żelechowska Aniela dożywotniczka | Karów, Wanki i Nowy Dwór tudzież Warąż z przyległościami. |
| Micewscy Alkeksander i Jadwiga ze Skorupków | Krechów, Ruda krechowiecka, Chamy, Brzyszcze, Szzabelnia, Huciska, Horbowica, Fujna i Prowale. |
| Micewski Aleksander Mikołaj 2 im. | Kumin. |
| Mielnik Hryć, Harasiukowie Matwij i Tekla, Prytuła z Harasiuków Marya i Tenetiuk z Harasiuków Maruńka, Murawiecka Naścia, Saik z Harasiukow Marya, Jarmuch | Tyszyca. |

| Imię i nazwisko wyborcy | Nazwa tabularnej posiadłości |
|---|---|
| Andruch, Prytuło Iwan, Bogucki Michał, Mysak Tatyanna, Wasyłyszyn Maksym, Mielnik Dmyter, Samson Józef, Kruk Semen, Mysak Hryć. Mełnyk Wasyl, Mudryk Wasyl, Moraniec Matrona, Mysak Daćko, Grabiński Wasyl, Kiryk Petro, Melnyk Ołeksa, Łyczak Andruch, Tenetiuk Iwan Hryniów, Teterwak Iwan, Moraniec Fedko, Hryniów, Samson Hryć, Hłuszko Mykieta, Mysak Hawryło, Hłuszko Tymko, Mysak Pańko, Teterwak Prokop, Szmid Franciszek, Harasiuk Mykoła, Mysak Iwaś (syn Tymka) Hłuszko Andruch, Kiryk Paweł, Michał, Marya, Fedko, Katarzyna, Piotr i Eudokia, Car Pawło, Jarmuch Iwan, Hłuszko Oleksa, Car Iwan, Wolicki Andruch, Jarmuch Stefan, Mysak Wasyl, Mysak Fedko, Wasyliszyn Andruch, Moraniec Fedko, Wasyliszyn Iwan | Tyszyca. |
| Mniszkowa z Antoniewiczów Marya | Skwarzawa nowa. |
| Mochnaccy Maurycy i Marya Józefa 2 im. | Kornie. |
| Mozarowski Szymon Paweł 2 im. | Witków i Hohołów. |
| Müller Jan | Błyszczywody. |
| Münter Herman, Münter Alfred, Kownacka Józefa 2 voto Münter | Waniów. |
| Morawski Romuald | Uhnów i Zastawia. |
| Muzyka vel Rawlyk Sylwester | Soposzyn. |
| Nathansohn Judel | Bobiatyn |
| Nikorowicz Edward | Ulwówek. |
| Obertyńska z Podgórskich Marya | Hujcze i Zaborze części „Teofilówka“ i Pamiątki zwane. |
| Obertyński Adam | Nowesioło i Horzelów. |
| Obertyński Feliks | Sawczyn. |
| Obertyński Jan | Udnów. |
| Obertyński Zdzisław | Cieląż. |
| Obertyńscy Emil i Adam | Dalnicz z przyl. Hyrawiec i Chocholer. |
| Osmulski Władysław | Bełz część, Prusinów, Sielec część, Góra Kuliczków. |
| Papara Bolesław | Batiatycze, Batiatycze część, parc. grunt. do Lipnik zwana i Stanisławówka. |
| Papara Felicyan Tadeusz 2 im. | Tołmacz ad Batiatycze. |
| Paszkudzki Edgar | Zubowmosty z Ignacówką i Różanką, Moszczanica. |
| Paygert Jan | |
| Puchalski Edmund | Dworce. |
| Przemyskie rzym. kat. Seminaryum | Załuże. |
| Poniński Aleksander dr. | Podemszczyzna. |
| Poniński Ludwik książę | Horyniec, Nowiny, Wulka koryniecka. |
| Reindel Katarzyna | Wolica. |
| Reissowie Nuchim i z Taubów Chaja | Budynin. |
| Rylski Eustachy | Dłużniów i Winniki. |
| Rylski Eustachy, Marya i Izabella małoletni | Uhrynów z młynem na Kozłowem, Nuzmyszcze, Bozybuk czyli Łąki, Litowiski, Tudurkowice. |
| Sakramentek klasztor we Lwowie | Wasyłów wielki. |
| Sapieha Władysław książę | Zapałów, Miłków, Sucha Wola I. część, Sucha Wola II. część Staresioło, Wulka zapałowska. |
| Sapieha Paweł książę | Prusie część Sapieżyn zwana. |
| Sapieżyna z hr. Potulickich Elżbieta księżna | Oleszyce miasto z przyl Futory, Olesice wieś i Dahnów. |
| Saplur Mojżesz | Zboiska i Torki. |
| Sarneckiego Napoleona masa spadkowa | Turynka. |
| Schröpfer Antoni, Marya i Jan, Jakobsche Józef syn Henryka, Józef syn Jakóba i Antoni, Damm z Dustów Katarzyna, Dusel Marya i Barbara małolet., Erd Jerzy Jakób, Jędrzej syn Jerzego, Strecker Jan, Szymon, Józef, Marya i Antoni, Jarśnicki Jakób, Rzicha Wawrzyniec, Sladek Sebastyan, Szymanek Jan, Steinbach Jędrzej i Jan, Wysłobocki Julian, Haber Wacław, Kopeczek Antoni, Schürer Jakób, Zielińscy Mikołaj i Katarzyna, Bohr Franciszek i Karolina, Bohr Jan, Reszetar Stefan, Chomyk Michał, Wodnicka Anna, Gebler Dawid Hersch 2 im., Pożypanka Aleksiej, Kowalik Semen, Jarscy Jan, i Emilia | Konstantówka. |
| Seligman Józef i Adolf | Nowosiółki przednie. |
| Serwatowska Felicya | Korczmin. |
| Stelmaszczuk Hryć, Stelmaszczuk Krystyna i Eudokia, Leśków Nazar, Michaluk Ilko i Józef, Leśków Daćko i małoletnie Leśkowie Iwan, Hilary i Semen, Szysz Andruch, Kruk Marya, Meda z Kruków Tekla, małoletni Piotr, Oleksa i Hryć Krukowie, Kruk Mikołaj, Jan Sobolta, Michał Leśniak, Tchórz Hryć, Tchórz Demko, Mikołaj i Aleksander, Tchórza Mykiety masa spadkowa, Car Hryć i Pańko, Andruszczak Mikołaj i małoletnia Hanuśka Andruszczak Efrun, Michaluk Iwan Pawłyszyn, Andruszczak Fedko i Paweł (synowie Demka) Zapisocka z Gusztów Anastazya, Maciura Fedor, Maciura Iwan, Tchórzowie Andruch, Ftonia, Eudokia, Anastazya, Eufrozyna i Sawka, Ostapczuk Mykita, Tchórz Hnat, Horoszczuk Fedko, Zapisocki Roman, Tchórz Pańko, Karpiszyn Semen, Karpiszyn Jacko, Kruk Stepluk Paweł i Antoni, Stelmaszczuk Andruch, Hryń i małoletnia Tedozya, Szysz Franków Stefan, Krokosz Ignacy, Marya Dorka i Paraszka, Kruk Eudokia, Stefan, Agata, Dmytro i Andronik, Ćwiech Kiryło i Tekla, tudzież małoletni Łukasz, Monika i Jacko, Szysz Roman, Kruk z Ostapczuków Paraszka, Grabiański Wasyl, Tchórz Józef, Grabiński Stefan, Tchórz Stefan, Hnatów Tekla, Kiryło, Matrona i małoletnie Laura, Mikołaj, Iwan i Ksenia, Tchórz Antoni, Baj Hryć, Mychaluk Paweł, Tchórz Kość, Kro- | Jastrzębica starostwo z wsią Jastrzębica. |
| kosz Tomko, Prytulka Martyn, Kuryłów Łuć, Prytułka Iwan, Leszczyszyn Serafina, Semen i Miron małoletni, Krukowa z Leszczyszynów Matrona, Filewicze Łuć, Paraszka i Małaszka tudzież małoletni Fedko, Demko Julian Prochera, Tymko i Wasyl, Stelmaszczuk Michał, Szysza Iwana masa spadkowa, Sak Mykita, Stelmaszczuk Michał, Iwaszków Maksym, Kuryło Fedko i małoletnie Wasyl i Hryńko, Storoszczuk Marya, Kruk Łucio, Storoszczuk Kość, Leśków Iwan, syn Michała, Kruk Mikołaj i Eufrozyna, tudzież małoletni Wiktor, Maksym, Nicefor i Anna Krukowie, Guszta z Kruków Jewka, Hnatowa z Kruków Justyna małoletnia, Tchórz Asafat (syn Teodora), Kuryło Wasyl, Kruk Hnat, Habczyn Matwij, Tchórz Jan, Zapisocki Roman, Stelmaszczuk Józef, Zyruch Demko, Mysyk lo voto Lewicka Katarzyna, Lewicki Paweł, Pikuła z Lewickich Katarzyna, małoletnie Lewicka Ołena, Charytyanna i Lewicki Kuźma, Prytulko Tymko, Mychaluk Ołeksyn Iwan, Hupała Ilko, Kruk Witraków Paweł, Habczyn Iwan, Romańczuk Kondrat, Kruk Natalia i Omelan małoletnie, Szysz Tkacz Stefan, Kruk Zbicki Fedko, Iwaszków Fedko młodszy, Teichmann Zenobia, Maciura Chema, Teichmann Karol, Huk Maksym, Buj Maryna, Roman, Domka i Fedko małoletni, Tchórz Matwij, małoletnie Konstanty Maryan i Emilian Podłużny, Karpyszyn Paweł, Maciura Paweł małoletni, Andruszczak z Maciurów Taćka i Maciura Mokryna małoletni, Wasyl i Hawryło Kwaśnica, Andruch Gromada, Andruszczak Atanazy, Ostapów Agrypina, Pańko Teodor i Nestor Stukowie, Szewczuk Teodozy, Ostapów Łucya i Eugenia małoletni, Sztybel Pałaszka, małoletni Sztyblowie Łucya, Fedko, i Lidya i Tchórz Irena, Pawłowa czyli Pawlukowa Pawła masa spadkowa małol. Nikodem, Anastazya i Aleksander Łyczakowie czyli Luczakowie, Huk Dmytro Prytułka Wasyl, Prytułko Onufry, Prytułko Pańko i Iwan Seweńko z Kurpiszynów Anna, małoletnie Kurpiszyn Fedko i Kurpiszyn Zofia, Andruszczak Kornyło, Kruk Agrypina, Hopin Andruch, Sztybel Michał, Tchórz Piotr, Tchórz Iwan, małoletni Thórz Semen małoletnia Tchórz Eufrozyna, małoletnia Prytułka z Tchórzów Ołena, Kruk Warwaryn Andruch, Stelmaszczuka Sawka masa spadkowa, Iwankiewicz Tomasz, Szkarban Anastazya, Józef Tekla i Iwan małoletnie, Sadłowski Konrad, Nalewajko Paweł, Chomin Kłym, Iwan, Roman i Markiana, Tchórz Anna Leśków Daćko, Iwan, Hilary, Semen i Ahafia małoletnie, Michaluk Michał, Klimowicz Nestor, Lewicki Józef, Romańczuk Semen, Lewicki Stefan, Rothowie Jankiel i Golda, Krätz Feibisch, Roth Leib, Hnatów Fedko, Tchórz Jaremko małoletni i Tchórza Stanisława masa spadkowa, Lewicka Aleksandra i małoletni Hnatów Paweł i Szyha Marta, Haponiowie Fedko, Sofrona i Hanka, Kuryło z Haponów Hapka, Tchórz Ostap, małoletnie Mateusz i Nazar Tchórzowie, małoletnie Kuryło i Motruna Hnatowie, Tchórz Jaremko i Ksenia, Tchórz Jaremko. | Jastrzębica starostwo z wsią Jastrzębica. |
| Skolimowski Władysław | Dyniska. |
| Skolimowska Izabela dożywotniczka i małoletnie Leon i Walerya Skolimowscy | Dyniska. |
| Sokalskie rzym. kat. probostwo | Sokal część. |
| Stanek Wilhelm Konstanty 2 im. | Kulawa i Lubela I część. |
| Starzyński Tadeusz Adolf 2 im. | Derewnia. |
| Dr. Szwedzicki Bazyli | Przedrzymichy i Glińsko. |
| Świątkiewicz Michał, Karolina, Antoni, Mieczysław i małoletnie Paulina i Józef | Potylicze Wojtowszczyzna. |
| Szymanowska Aniela | Spasów, Perwiatycze |
| Stecki Bolesław | Nadycze i Hrebeńce. |
| Strzelecki Aleksander | Kukizów, Rudańce, Ceperów. |
| Tarnowscy Juliusz i Helena z Babeckich | Byszów. |
| Towarnicka Marya Auerelia 2 im. | Uliczko zarębane. |
| Ubyszowa z Hetlischów Marya, Hetlisch Marya, Elżbieta, Edmund i Antoni Jaeszke z Hettischów, Matylda, Judajko z Hettischów Felicya i Jaeszke Antoni, Leopoldyna z Cieszewskich Wańkowiczowa, Katarzyna z Cieszewskich Sąsiedzka, Malwina z Cieszewskich Dankiewiczowa | Woronów. |
| Urbański Nieczuja Jan | Dobrosin i Piły. |
| Udrycki Adolf | Mosty wielkie, Borowe, Stanisłówka. |
| Waygartowie Walery Dr. i Joanna | Podliski małe, Stroniatyn. |
| Wattmanowa z br. Brunickich Henryka br. | Huta Różaniecka, Ruda różaniecka, Płazów i Lubieniec nowy część „Henrykówka“ zwana, Cewków, Niemstów, Dzików, Ułazów i Kosiówka. |
| Wiśniewscy Stanisław i Jarosław hr. | Krystynopol, Nowy dwór i Klusów. |
| Wiśniewski Stanisław hrab. | Bezejów i Zabcze murowane. |
| Wohlfeld Joachim | Kobylnica ruska. |
| Wisłobodzki Zygmunt | Wisłoboki. |
| Wysocki Karol | Ostobusz. |
| Jounga Anna i małoletnie Henryka i Stefania | Prusinów. |
| Żarski Bojomir | Wiązowa, Staw Wiązowy i Biały las ad Turynka. |
| Zarzycki Tytus Artur 2 im. | Chotyłub. |
| Zbrożkowie małoletni Stanisław, Zofia i Marya tudzież Janiszewski Michał | Wierzbiąż. |
| Żelechowski Tadeusz | Korczów. |

| Imię i nazwisko wyborcy | Nazwa tabularnej posiadłości |
| --- | --- |
| Żółkiewskie rzym. kat probostwo | Nahorce, Przedrzymichy część. |
| Żukiewicz Józef | Bojatyn, Józefówka i Zagrobelka ad Steniatyn. |
| Żukiewicz Bronisław Franciszek 2 im. | Rożałówka ad Steniatyn. |
| Żukiewicz Konstanty Tadeusz 2 im. | Steniatyn część. |

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 13 września 1894.

L. 24625 (5877 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu oznajmia, że w dniu 13 sierpnia 1846 zmarł w Woli jakobowej Mikołaj Teresuk Płoński nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ miejsce pobytu powołanych do tego spadku z ustawy, Daniela Płońskiego, Katarzyny Płońskiej i Maryi Płońskiej nie jest znanem, przeto wzywa się ich, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej o. kreślonego do tutejszego sądu zgłosili się i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek z ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr. Markusem Tiegermann w Drohobyczu i ze zgłaszającymi się spadkobiercami będzie pertraktowany.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 25 stycznia 1894.

Zl. 14009 (5825 1—3)
K. k. Kreisgericht als Handelsgericht in Kolomea in der Wechselsache des Meschulim Sschatner gegen Bazio Hryhorczuk et. cons. pto 100 fl. ö. W. sn. G. hat für den dem Wohnorte nach unbekannten Belangten Bazio Hryhorczuk zum Curator ad actum den Adv. Dr. Haczewski mit Vertretung des Adv. Dr. Hulles bestellt u. dem Ersteren die Zahlungsauflage vom 25 August 1894 Zl. 14009 zugestellt.
Der Belangte Bazio Hryhorczuk wird aufgefordert, dem bestellten Curator seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Vertretter dem Gerichte nahmhaft zu machen.
Kolomea, den 25 August 1894.

Zl. 6530 (5828)
Vom k. k. Kreis-als-Handelsgerichte in Stanislau wird hiemit bekannt gemacht, es werde dem hg. Registerführer unter einem verordnet, in dem Register für Erwerbs-und Wirtschaftsgenossenschaften bei der Firma: „Creditanstalt für Handel und Gewerbe in Nadwórna" registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung einzutragen, dass bei der in Nadwórna am 27 Februar 1894 stattgehabten Generalversammlung der Mitglieder dieser Genossenschaft der § 25 der Statuten geändert worden ist, der § 37 der Statuten ganz eliminirt wurde, und dass der bisherige Casiers Stellvertretter Salamon Witteles gestorben ist.
Stanislau, 28 Juli 1894.

L. 17733 (6 08 1—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Lejby Padawera przeciw spadkobiercom Franciszka Toporka o 25 zł. zpn. ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Błażeja Toporka kuratorem adwokata dr. A. Malawskiego.
C. k. Sąd obwodowy.
Tarnów, 6 września 1894.

L. 18617 (6109 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Salamona Rosenthala, że dlań w sporze wekslowym firmy „Braci Schmelkes następcy" Arona Blanksteina, M. Schmelkesa przeciw niemu i Etli Rosenthalowej o 75 zł. z pn. kuratorem tutejszego adwokata dr. Rosta z substytucyą adw. dr. Glasera ustanowiono i kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 13 września 1894 l. 18617 doręczono.
C. k. Sąd obwodowy.
Tarnów, 13 września 1894.

L. 8980 (5834 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kościa Adama, że dnia 20 kwietnia 1894 do l. 5238 wniósł przeciw niemu Bazyli Radko skargę o 100 zł. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 11 października 1894 o godz. 9 przed połud. tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Sleczkowskiego adwokata z Gorlic.
Bądzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.
Gorlice, 10 lipca 1894.

L. 4658 (5871 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Salamona Dittlera, iż Jakób Stotter wniósł przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 216 zł. 9 ct. wa. z pn. wskutek czego mu kuratorem Jana Szaflarskiego ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 11 października 1894 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 20 sierpnia 1894.

L. 20493 (5830)
C. k. Sąd powiat. miej. del. w Przemyślu podaje do wiadomości, iż dnia 2 kwietnia 1893 w Dusowcach zmarł Mikołaj Brydyło z pozostawieniem kodycylu zapisując takowym swemu synowi Jakóbowi alias Jackowi Brydyło kawałek gruntu w Dusowcach, który to Jakób alias Jacek Brydyło do tego spadku z mocy ustawy jest powołanym.
Sąd nie znając miejsca jego pobytu wzywa go, by w ciągu jednego roku stawił się w tutejszym sądzie, lub ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie spadek w jego imieniu przez kuratora będzie przyjętym, pertraktacya zostanie przeprowadzoną, a przypadająca mu część spadku przechowaną będzie pod dozorem sądowym tak długo, dopóki nie nastąpi dowód jego śmierci lub uznania go zmarłym.
Przemyśl, 28 lipca 1894.

L. 12608 (5824)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że przy firmie Kasa Oszczędności miasta Kołomyi wpisano w rejestra handlowe dla spółek, wpisano w rejestra, że na posiedzeniu rady gminnej miasta Kołomyi z dnia 10 maja 1894 w miejsce dotychczasowych członków Wydziału tejże kasy pp. Michała Biłousa, Aleksandra Grossmana, Saula Knöpfera, Isera Kriss, ks. Michała Martiniego i Dra Jakóba Rittigsteina do Wydziału wybrano: pp. Maryana Rybczyńskiego, Dra Stanisława Haczewskiego, Ludwika Salo, Józefa Funkensteina, Dra Salomona Rosenbecka i Herscha Krissa, zaś na posiedzeniu Dyrekcyi rzeczonej Kasy z dnia 21 maja 1894 wybrano przewodniczącym Dyrekcyi p. Maryana Rybczyńskiego, zastępcą przewodniczącego p. Dra Maksymiliana Trachtenberga a dyrektorem kancelaryjnym p. Kazimierza Bron. Witosławskiego.
Kołomyja, 11 sierpnia 1894.

L. 1055 (5853 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że dnia 9 maja 1893 zmarł w Kamionce str. Wolf Gilden bez pozostawienia ostatniej woli i wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Josla Gildena, aby w przeciągu roku w tut. sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku wniósł gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadku z zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem Alterem Morgensternem dla niego ustanowionym przeprowadzoną będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka, 17 stycznia 1894.

L. 7591 (5823)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi ogłasza, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wciągniętą została firma: „Eliasz Kriss sprzedaż nafty en gross i en detail" z siedzibą główną w Kołomyi filią w Czerniowcach.
Kołomyja, 28 lipca 1894.

L. 8310 (5873 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z życia lub miejsca pobytu niewiadomych, jako to: Wilhelma Zerboni di Sposetti, Ewelinę Zerboni di Sposetti Almę z Zerbonich Mitrowich, niewiadomych wierzycieli masy spadkowej po ś. p. Emilii Zerboni względnie jej męża Fryderyka Zerboniego, Romana Gromadki, Władysława Gromadki, Klaudyi z Gromadków Krasickiej Ferdynanda Stechera, Ludwiki Uniatyckiej względnie Wilhelma Uniatyckiego, Romualda Fergonde, Augusty Obrynowicz, Leona Grossmana, Karola Schabenbecka, Sylwię Józefinę Leopoldynę 3 im. Wardenerową, Jossla Huta i wreszcie dla wszystkich innych z życia, nazwiska i miejsca nieznanych legataryuszy a względnie ich spadkobierców lub prawonabywców dalej uprawnionych do pobrania choćby części tylko niżej wymienionego tego tu z tytułu spadku a nie zapisu na podstawie dekretu dziedzictwa z dnia 15 kwietnia 1880 l. 3638 przez sąd tutejszy po śp. Rudolfie Kurzweilu wydanego niewiadomych z życia, nazwiska lub miejsca pobytu następców lub prawonabywców wymienionych, w tym dekrecie dziedzictwa spadkobierców legowanej rozporządzeniem ostatniej woli z daty Kołomyja 13 czerwca 1864 przez ś. p. Rudolfa Kurzweila na dobrach Kamionki wielkie miasto Kamionki wielkie połowa i Dobrowódka intabulowanej sumy 30000 dukatów, że celem zastępowania ich w sprawie wydania właścicielom powyższych dóbr Schaji Kohn i Salamonowi Marmoroszowi odsetek ów od kapitału wynagrodzenia za zniesione prawa propinacyi w rzeczonych dobrach w kwocie 41150 zł. wa. wymierzonego ustanowił dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Kraśnickiego z substytucyą adw. dr. Staubera z Kołomyi i wzywa tych niewiadomych, aby co do zastępstwa swojego z ustanowionym kuratorem się porozumieli lub innego zastępcę sądowi wymienili.
Kołomyja, 23 czerwca 1894.

L. 2961 (6146 1—3)
W sporze sumarycznym Franciszka Dzioka przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Stanisławowi i Katarzynie małż. Skwirzom o zapłatę 200 zł. ustanawia się dla tychże pozwanych kuratorem Józefa Piękosia z Cieszyny.
Pozwanych zaś wzywa, by przed terminem na 16 października 1894 do wniesienia obrony wyznaczonym albo innego pełnomocika sobie ustanowili, lub też kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyli gdyż w przeciwnym razie możliwe zły wynik sporu same sobie przypiszą.
C. k. Sąd powiatowy.
Frysztak, d 15 sierpnia 1894.

L. 7852 (6136 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niewiadomego z obecnego miejsca pobytu Józefa Klisia z Czernichowa Nr. 17 iż arcyksiążęca Dyrekcya dóbr w Żywcu wytoczyła przeciw niemu skargę de praes. 4 sierpnia 1894 l. 7276 o naruszenie prawa rybołóstwa w rzece Sole w obrębie gminy Czernichów na którą termin do rozprawy na dzień 25 września 1894 wyznaczony został z ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem dr. Bogdaniem z Żywca.
Wzywa się zatem Józefa Klisia, aby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika w tut. ck. sądzie ustanowił, inaczej złe skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać by musiał.
Żywiec, d. 28 sierpnia 1894.

L. 3056 (5932 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Sołtysika, że przeciw niemu wniósł Jakób Rosenbaum pozew de praes. 1 sierpnia 1894 l. 27528 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn., i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 3 sierpnia 1894 l. 27528 doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr Raczyńskiemu ze substytucyą adwokata dr Tomika w Krakowie, poleca się zatem aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, 31 sierpnia 1894.

L. 18071 (6141)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych, firmy Stanisław Kotarski przedsiębiorstwo wyrobów spirytusowych z gorzelnią w Brzyskach zarejestrowanej 21 marca 1878 jako przeniesionej do rejestru handlowego c. k. sądu obwodowego w Jaśle, w którego okręgu zakład obecnie jest położony.
Tarnów, dnia 13 września 1894.

L. 8792 (6131 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego skarbu Państwa pto 26 zł 60 ct. dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Lejby Glasberga i Elkany Glasberg na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata dr. Lipinera mianuje i temuż poleca, aby powierzone mu niniejszem obowiązki sumiennie i wedle prawa pełnił, zaś Lejbie Glasberg i Elkanie Glasberg poleca, aby się do tego kuratora zgłosili, jemu potrzebnej informacyi udzielili lub innego zastępcę sądowi wymienili, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.
Rohatyn, 20 lipca 1894.

L. 8547 (5893 1—3)
Z życia i miejsca pobytu niewiadomego Izraela Markusa Halperna ewentualnie tegoż niewiadomych spadkobierców zawiadamia się, że w jego sprawie egzekucyjnej przeciw Fediowi Terlukowi pto 22 zł. 25 ct. z pn. w celu doręczenia uchwały z dnia 31 marca 1894 l. 3388 i dalszych w tej sprawie zapaść mających uchwał, ustanowiono kuratora w osobie dr. Kazimierza Pawlikowskiego adwokata w Podhajcach.
C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 14 sierpnia 1894.

L. 8789 (5831 1—3)
Podaje do wiadomości, że dnia 10 kwietnia 1892 zmarł w Biesiadkach Mateusz Mierzwa z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, w którem synom swoim Józefowi i Michałowi Mierzwie przeznaczył spłaty pieniężne od reszty rodzeństwa. Sąd nie znając pobytu Józefa i Michała Mierzwów wzywa ich, aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia edyktu zgłosili się w sądzie tutejszym i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem w osobie Józefa Hojdy dla nich przeznaczonym.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 23 sierpnia 1894.

L. 3690 (5889 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Garncarczyka z Zalesia, że Wawrzyniec Garncarczyk z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli z daty Zalesie 26 grudnia 1891 w Zalesiu zmarł.
Wzywa się tedy Jana Garncarczyka, aby w przeciągu roku deklaracyę do tego spadku w tutejszym sądzie podał, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Jędrzejem Garncarczykiem przeprowadzoną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 18 maja 1894.

L. 17726 (6103 1—3)
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Tadeusz Jarosz reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 kwietnia 1894 l. 7901 notaryuszem w Niemirowie zamianowany, złożywszy dnia 7 sierpnia 1894 przysięgę służbową urzędowanie swe rozpocząć może.
We Lwowie, dnia 7 sierpnia 1894.

L. 2899 (5912 1—3)
C. k. Sąd powiatowy uwiadamia nieobecnego Jana Lutzenberga, że Wasyl Durda za właściciela parceli 1529/1 wyk. hip 61 gminy Wola Dołhołucka przedtem jego własnej zaintabulowany został.
Wzywa się zatem Jana Lutzenberga, by ustanowionemu kuratorowi dr. Aichmüllerowi w Stryju, któremu uchwała tabularna z dnia 21 czerwca 1892 l. 10894 się doręcza, służące do obrony środki pod rygorem prawa dostarczył.
C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 21 czerwca 1894.

L. 24970 (5923)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie „Teodor Baranowski i syn":
1) że jawny spólnik tej firmy Józef Baranowski ze spółki wystąpił;
2) że w miejsce jego wstąpił jako jawny spólnik tej firmy dr. Józef Górski w Krakowie zamieszkały — i
3) że ten nowy spólnik do zastępowania i podpisywania firmy bez drugiego spólnika jest uprawniony i że firmę tę słowami „Teodor Baranowski i syn", a po niemiecku „Theodor Baranowski et Sohn" podpisywać będzie.
C. k. Sąd krajowy.
Kraków, 27 lipca 1894.

L. 27455 (5942 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy podaje do wiadomości, iż Józef Hillel z Wiśnicza, według doniesienia zaszłego 29 lipca 1894 trzy weksle na 750 zł., 750 zł. i 500 zł., każdy z daty Wiśnicz 26go lipca 1894 przez Benjamina Hillela akceptowane, niewypełnione jeszcze podpisem wystawcy, ani terminem zapłaty, i wzywa każdego, ktoby je posiadał, ażeby w ciągu dni 45 od trzeciego ogłoszenia niniejszego w tut. Sądzie złożył, inaczej takowe za umorzone i nieważne uznane zostaną.
Kraków, 3 sierpnia 1894.

L. 28321 (5938 1—3)
C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Franciszka Linhardta postępowanie celem umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa Nro 09188 na 20 zł. wa. opiewającego wedle twierdzenia proszącego zagubionego ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna ten los po jego wyciągnięciu za umorzony, jeżeli za rok sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w Sądzie tutejszym lub w właściwej kasie, ani też wygranej nie odbierze.
Kraków, dnia 10 sierpnia 1894.

## Drobne ogłoszenia

**od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.**

**Znakomite tutki** nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

**Realność** pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lw.

Fortepiany, pianina, harmonium, instrumenta mechaniczne. Na raty. Horszowski, Lwów, ulica Karola Ludwika 3. 1044

**Mam kilka majątków na sprzedaż od 120.000 do 600.000, ktoby sobie życzył objaśnienia, raczy się zgłosić do K. Kuczyński w Dorohowie, ost. poczta Wojniłów.** 1054

## Apteka w Rawie ruskiej

jest do wydzierżawienia a ewentualnie do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. 1043

## „Gazeta Lwowska"

jest także do nabycia

**w handlu korzennym i pokoju do śniadań**

## H. Mayera

róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 878

Nader tanio

oprawę obrazów

w gustowne ramy uskutecznia

## Winc. Kuczabiński

**Skład**

**książek do nabożeństwa**

**we Lwowie,**

**przy ul. Karola Ludwika l. 3**

w podwórzu na lewo.

Uprasza o łaskawe zwidzanie swego składu. 777

**1000** wyborn. tutek 85 ct.

**A. Krahl,**

**Lwów, Batorego 14.**

990 P. T. Kupcom stosowny rabat.

## W konc. szkole muzycznej

**Klaudyi Markiewiczowej**

rozpoczyna się kurs nauki fortepianu z dniem 1 września 1894. Bliższe szczegóły, statut i rozkład nauki można otrzymać bezpłatnie w szkole: Lwów, ul. Teatralna l. 8, II. piętro (plac św. Ducha). Tamże znajduje się skład i wypożyczalnia fortepianów i pianin. 997

Przez wys. c. k. Władzę konc.

**prywatna Szkoła handlowa**

**we Lwowie,**

**Wykład utrakwistyczny polsko-niemiecki.**

Początek roku szkolnego 1894/95 z dniem 15. września 1894.

Wpisywać się można codziennie od godz 2. do 3. po południu w lokalu szkoły, ulica Krakowska l. 7, III piętro. **L. E. Veltze.**

Z powodu ograniczonej liczby miejsc poleca się rychłe wpisanie. 879

## Ważne dla każdego domu!!!

**Ceny znacznie zniżone.**

| | |
|---|---|
| 1 kl. cukru w głowach . . . . | 34 ct. |
| 1 kl. „ częściowo . . . . . | 35 ct. |
| 1 kl „ w kostkach i mączce . | 36 ct. |
| 1 kl. smalcu znakomitego . . . | 64 ct. |
| 1 kl. słoniny . . . . . . . . | 64 ct. |
| 1 kl. bryndzy znakomitej . . . | 64 ct. |
| ½ kl. herbaty Melange de London znakomitej aromatycznej dobrze naciągającej . . . | zł. 3·— |
| ½ kl. herbaty proszkowej bardzo dobrej . . . . . . . . | zł. 1·— |

Przewyborne kawy w smaku od 1·60 do 2·16 przy odbiorze 1 kl. opust 6 ct. Wszelkie towary w zakres mego handlu wchodzące po możliwie najniższych cenach.

Dziękując Szanownej P. T. Publiczności za dotychczasowe zaufanie polecam się i nadal łaskawym rozkazom. 1007

Zlecenia z prowincyi uskuteczniam odwrotnie.

Z pełnym szacunkiem

## Leonard Solecki

Lwów, ul. Batorego l. 2.

## „MARYA"

**zakład artystyczno-fotograficzny**

**przy ulicy Fredry l. 7**

został znacznie powiększony.

**Nowa sala do zdjęć portretowych.**

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych.

Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.

Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficzny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.

**Od 6-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7.** 1029

**CEGIELNIE**

Cegielnie

## Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe

**we Lwowie** 1020

podaje uniniejszem do wiadomości, że objęło **zastępstwo zjednoczonych cegielni we Lwowie** i jako jedynie do komisowej sprzedaży cegły uprawnione, otworzyło biuro sprzedaży cegieł przy ulicy Kościuszki l. 22, parter.

Biuro otwarte od godziny 9—1 rano i od 3—6 po południu.

Cegielnie

**ZJEDNOCZONE.**

Do nabycia w każdej aptece i drogueryi.

## Najlepszy środek przeciw zarazie.

1011

Lysol

**Do desinfekcyi i czyszczenia przez władze przepisane.**

Desinfekcya o ⅔ tańsza jak zapomocą kwasu karbolowego.

**Przewyższa pod każdym względem kwas karbolowy.**

Jedyni uprawnieni fabrykanci

**Schülke & Mayr**

Wiedeń III. Linke Bahngasse 5.

## Telegram.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż

**magazyn i pracownię futer**

istniejący od 24 lat pod firmą: Fryderyk Mroziński, na własność nabyłem i po zupełnem zaopatrzeniu tegoż w świeży, doborowy i trwały towar, w tych dniach otworzyłem. — Ufając w swą 20-letnią pracę i wykształcenie zawodowe w kraju i zagranicą, spodziewam się, iż wszelkim wymogom Szanownych P. T. Gości zadość uczynię. Upraszając o liczne odwiedziny kreślę się z wysokiem poważaniem, zostający pod starą firmą:

## JULIAN SOLIK

**przedtem Fryderyk Mroziński**

**Magazyn i pracownia futer przy ulicy Sobieskiego l. 7.** 1056

**Wielka Lwowska Loterya Wystawowa. Ciągnienie już w czwartek.**

## Główne wygrane 60.000 zł., 10.000 zł., 5.000 zł.

w gotówce z potrąceniem tylko 10 prc.

Lwowskie losy wystawowe po 1 zł. poleca 915

Goldstern i Löwenherz, G. Max, Samuely i Landau, Schellenberg i Kreyser.

## PP. jednorocznym Ochotnikom

wszelkiej broni dostarcza kompletne wyekwipowania ściśle wedle przepisów

## H. ROSENTHAL

**c. k. dostawca nadworny.**

**Zakład umundurowania pp. Oficerów i Urzędników**

**Lwów, ul. Kopernika l. 9.**

Cenniki na żądanie franko.

958

## Powszechna Wystawa krajowa

**Bloki i karty wstępu pojedyńcze**

**po cenie blokowej,**

**Katalogi, Przewodniki,**

**Losy po 1 zł.**

**Wszystkie pisma europejskie,**

**Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna**

ulica Karola Ludwika l. 9.

**Kiosk na Wystawie obok bramy głównej.**

734

## Kantor wymiany

## c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

**kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.**

**Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:**

**4½ prc. listy hipoteczne**

**5 prc. listy hipoteczne premiowane**

**5 prc. listy hipoteczne bez premii**

**4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego**

**4 prc. listy Banku krajowego**

**5% oblig. komunalne Banku krajowego.**

**4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską**

**4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,**

**4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską**

**5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską**

**4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej**

**4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską**

**4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,**

które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

**Uwaga.** Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

## Licytacya.

**W Lwowskim Zakładzie zastawniczym** przy ulicy Czarnieckiego l. 1 odbędzie się dnia 4 ewent. 5 października 1894 sprzedaż licytacyjna przedmiotów z terminem zapadłości do 4 maja 1894 oznaczonych nr. od 47 do 3.820.

Sprzedawane będą przeważnie wyroby ze złota, srebra i drogich kamieni, jako to: zegarki, łańcuszki, pierścionki, broszki, kólczyki, srebro stołowe itp.

W dniu licytacyi zwykłe czynności biurowe będą zastanowione.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zazządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.